20 gr.

20 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok II. Nr. 261.

Kraków, sobota 9 listopada 1940 r.

Nadesłane, a nie zamowione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prennmerata miesięczna 4.50 Zł., z odnoszeniem do domu 5 Zł. — Konto czekowe: Warszawa 658.

Angielskie bombowce znowu przeleciały nad Szwajcarją.

Nowe naruszenie neutralności przez Anglików.

(=) **Genewa,** 8 listopada. **W nocy na środę szwajcarska obrona przeciwlotnicza rozproszyła jedną eskadrę samolotów brytyjskich gwałtownym ogniem, otwartym w chwili przelotu szeregu eskadr brytyjskich nad szwajcarską strefą suwerenną.**

Skutek ognia był tego rodzaju, że eskadra ta jeszcze przed przeleceniem przez Alpy **została zmuszona do odwrotu przez baterje artylerji przeciwlotniczej, ustawione w górach.**

Jest to pierwszy praktyczny rezultat od chwili umieszczenia bateryj przeciwlotniczych w górach i w pobliżu wielkich miast, oraz od chwili wykreślenia dystansów. Ogień artylerji przeciwlotniczej był częściowo niezwykle skuteczny, jak to zakomunikowało oficjalnie w Bernie szwajcarskiem i jak można było naocznie stwierdzić w tem mieście.

Pomimo wszystko **kilku eskadrom udało się przedrzeć,** wskutek czego znowu na większej części neutralnego terytorjum szwajcarskiego musiano zarządzić **przeszło godzinny alarm lotniczy.** Alarm ten zarządzono w wielkich miastach, jak Berno, Lozanna, Fryburg, nad brzegiem Jeziora Genewskiego od miejsca wpływu Rodanu aż do Nyon koło Genewy i w całej prowincji Wallis z miastami Sion, Siders i Martigny.

Samoloty brytyjskie przeleciały ponownie nad górami Jura i opuściły — jakkolwiek tylko w niekompletnej liczbie — naruszoną przez siebie strefę szwajcarską **w kierunku południowo-wschodnim.** Jedna eskadra jeszcze przed przelotem nad Alpami zawróciła.

Francja została zmuszoną do prowadzenia wojny.

Ambasador de Brinon o wpływach amerykańskich i polskich na politykę francnską

(=) **Paryż,** 8 listopada. **Nowomianowany ambasador francuski hr. Ferdynand de Brinon w wywiadzie z paryskim przedstawicielem amerykańskiej agencji „International News Service" Louis P. Harlem wyraził swą opinję na temat fałszywych informacyj i rad, udzielanych francuskim mężom stanu głównie przez b. ambasadora E. Bullitta, posiadających decydujący wpływ na tok wypadków i które doprowadziły do wypowiedzenia wojny Niemcom przez Francję.**

Hr. de Brinon wychodzi z założenia marszałka Petaina, że celem polityki francuskiej przy budowaniu nowego porządku europejskiego jest **współpraca z Niemcami.** W tem znaczeniu współpraca taka oznacza przedewszystkiem zdanie sobie sprawy z sytuacji, w której wypowiedziano nierozważnie wojne i w następstwie tego poniesiono klęskę.

De Brinon oświadczył następnie m. i. co następuje: „Niemcy, które dziś są stroną zwycięską, mają i prawo i wszelkie dane do objęcia kierownictwa w nowej Europie. Mamy wszelkie powody do przypuszczenia, że to jest szczerem dążeniem Hitlera i że dokonanie tego wielkiego dzieła w zupełności mu się uda.

Z tego powodu uważam za rzecz pierwszorzędnej wagi, **ażeby nasi amerykańscy przyjaciele zrozumieli obecne położenie Francji,** przyczem z wielkiem ubolewaniem muszę stwierdzić, że w dalszym ciągu panuje opinja, do której skłaniają się nawet oficjalne czynniki, jakoby obecna sytuacja była tego rodzaju, iż

rząd Petaina nie posiada pełnej swobody do uprawiania swej własnej polityki.

Te fałszywe informacje są wynikiem propagandy, której inspiracje już niejednokrotnie skłaniały Stany Zjednoczone do przyjmowania zobowiazań, posiadających niekorzystny wpływ na interesy Francji, oraz na dobre stosunki, jakie wszyscy Francuzi pragną utrzymać pomiędzy Francją a wielkim narodem Stanów Zjednoczonych.

Nie można bynajmniej zaprzeczać, że

do wojny zostaliśmy wciągnięci przez pewne wpływy, nie będące wyłącznie pochodzenia francuskiego.

Znam pana Daladiera bardzo dobrze i wiem, że osobiście nie miał on bynajmniej zamiaru kontynuowania polityki, **do której skłoniono go przemocą.** Wnet po zawarciu układu monachijskiego stał się on ofiarą pewnego potężnego wpływu, od którego nie mógł się uwolnić.

Francja powodowana niskiemi motywami polityki wewnętrznej i naciskiem z zewnątrz odwróciła się od układu monachijskiego i w następstwie tego została wciągnięta do wojny ze zgubnym dla siebie rezultatem. Mogę Panu dostarczyć dowodów tego nacisku z zewnątrz, który wywierany jest nawet jeszcze w chwili obecnej.

Żywo mam jeszcze w pamięci spotkanie, jakie odbyło się w moim domu na początku wiosny 1939 r. pomiędzy

Pierre Lavalem a ambasadorem polskim Łukasiewiczem.

Pan Laval zaklinał polskiego ambasadora, aby użył wszystkich wpływów do skłonienia swego rządu w kierunku uprawiania roztropnej i ostrożnej polityki. Ambasador polski odpowiedział na to w tonie wyższości: „My was zmusimy do prowadzenia wojny".

Mamy wszelkie powody obawiać się, że **także inna ważna osobistość, która właściwie powinna być neutralną, wywierała swój przemożny wpływ w tym samym kierunku.**

W związku z tem hr. de Brinon zwrócił również uwagę, że Daladier złożył **wobec ambasadora amerykańskiego Bullitta** oświadczenie, z którego wynika że

nie liczył się on nigdy z możliwością przystąpienia Stanów Zjednoczonych do wojny.

Nacisk — mówił dalej de Brinon — któremu ulegał pan Daladier i który bezwątpienia wywierał wielki wpływ na jego decyzję, objawiał się w formie informacyj i rad. Te informacje były jednak fałszywe, a rady złe.

Przypomina Pan sobie niewątpliwie, że na kilka dni przed wybuchem wojny angielski ambasador w Berlinie odbył rozmowę z Hitlerem, po której zakończeniu przesłany został do Londynu raport niezmiernej doniosłości. Raport ten zawierał **plan pokojowego załatwienia wszystkich angielsko-niemieckich kwestyj spornych.**

Gabinet brytyjski obradował przez 48 godzin nad temi propozycjami. i zdawał się skłaniać do udzielenia na nie pozytywnej odpowiedzi, jednak **w Polsce nastąpiła w związku z tem żywa reakcja przeciwko t. zw. „pozostawieniu na pastwę losu".** Sądzę, że dałoby się w tej reakcji odkryć ślady silnego wpływu, wywieranego przez **pewną wysoką osobistość amerykańską.**

Pozatem szefowi rządu francuskiego, który wciąż jeszcze wahał się, opowiadano codziennie z tych samych kół, że nic on nie ryzykuje, jeżeli weźmie udział w wojnie, ponieważ **regime narodowo-socjalistyczny nie jest w stanie stawiać rzeczywistego oporu, a zwycięstwo nie ulega wątpliwości.**

To są te sprawy, które określamy nazwą fałszywych informacji i złych rad. Dzisiaj wiemy, dokąd one nas doprowadziły. Nie powinniśmy dopuszczać do przedłużenia konfliktu i do nowych katastrof przez zupełne niezrozumienie prawdziwej sytuacji. Z tego powodu wszyscy prawdziwi Francuzi kochający swą ojczyznę, i posiadający prawdziwe zrozumienie logiki historycznej spodziewają się, że naród amerykański oceni sprawiedliwie obecną sytuację i odniesie się z niedowierzaniem do wszystkich złych rad i fałszywych informacyj, jakie w przeszłości wyrządziły tyle złego".

Ameryka i Francja.

(=) **Paryż,** 8 listopada. **Były minister Marcelle Deat ogłasza w „Oeuvre" znamienny artykuł pt. „Ameryka i my", w którym wywodzi, że propaganda angielska głosi nieustannie jakoby Stany Zjednoczone zamierzały przystąpić do wojny po stronie Anglji.**

Na temat zdolności produkcyjnej Stanów Zjednoczonych czyniono sobie zawsze wiele złudzeń. W latach 1939—40 Stany Zjednoczone dostarczyły Francji tylko **1250 samolotów, podczas kiedy propaganda mówiła o 40.000 aparatów.**

Ani lotnictwo, ani flota amerykańska **nie stoją na wysokim poziomie.** Stany Zjednoczone są położone między Europą i Azją, co oznacza dla nich wojnę na dwie strony. Prawda jest, że Ameryka może oddać okręty i dostarczyć samolotów, ale **nie ma żadnego powodu posuwać się w przypuszczeniach jeszcze dalej.**

Roosevelt 468 — Wilkie 63.

(=) **Nowy Jork,** 8 listopada. **Według prowizorycznego obliczenia głosów oddanych do godz. 18.40 czasu środkowo-europejskiego, które wykazało ogólną cyfrę 40,649.938 oddanych głosów, na Roosevelta padło 22.198.790 głosów, na Wilkiego zaś 18.451.480.**

Ze względu jednak na system wyborów pośrednich, jaki obowiązuje przy wyborach prezydenta, mianowicie przez elektorów, właściwy stosunek sił jest zupełnie inny. **Rooseelt mianowicie prowadzi w 39 stanach i dzięki systemowi wyborów pośrednich otrzymał 468 głosów elektorów, podczas gdy Wilkie'mu przypadło prowadzenie w 9 stanach i 63 głosów elektorów.**

Przyjazne uregulowanie wszystkich kwestyj japońsko-sowieckich.

(=) **Tokio,** 8 listopada. Dzienniki japońskie ogłaszają wywiad z dotychczasowym ambasadorem w Moskwie, Togo, który oświadczył, że stosunki japońsko-sowieckie doznały poprawy od czasu układu granicznego z Momonhan. Układ ten stanowi fundament przyjacielskiego uregulowania różnych kwestyj, będących oddawna w zawieszeniu.

Nie można również zrozumieć, w jaki sposób mógłby interwenjować jakiś korpus ekspedycyjny na terenie europejskim. Czy ma jakiś sens — konkluduje autor artykułu — wogóle zaprzątać sobie tem głowę? Europa życzy sobie pokoju, który pozwoliłby wszystkim narodom umożliwienie wyższego poziomu życiowego.

Głosy prasy sowieckiej na temat Daladiera.

(§) **Moskwa,** 8 listopada. **Na łamach moskiewskich dzienników ukazał się artykuł, zajmujący się wewnętrzną sytuacją Francji. Jest to temat, który sowieckie dzienniki chętnie poruszają.**

Ostatnio opublikowany artykuł m. in. zadaje sobie pytanie, czy Daladier był w chwili rozpoczęcia działań wojennych rzeczywiście człowiekiem „silnej ręki", za jakiego zwykł uchodzić.

W jednym z wymienionych artykułów m. in. powiedziano, że „między poszczególnemi ministerstwami oraz władzami istniały **stałe niekończące się nieporozumienia.** Rzekome decydujące stanowisko Daladiera w rzeczywistości było **tylko pozą.** Nie posiadał on takiej powagi i siły, aby móc podporządkować sobie wszystkie ministerstwa.

Między poszczególnemi ministerstwami, specjalnie zaś między ministerstwem wojny i ministerstwem spraw wewnętrznych, trwało od dłuższego czasu poważne nieporozumienie, które zaostrzyło się wskutek tego, że organa policyjne podległe ministerstwu spraw wewnętrznych, zwalczały policję tajną, aczkolwiek ta podlegała temu ministerstwu. Wszystkie polecenia i wskazówki tajnej policji, dotyczące t. zw. wrogów państwa, były przez inne organa policyjne stale sabotowane.

W jednym tylko wypadku panowała wśród organów policyjnych harmonijna zgoda, mianowicie, gdy chodziło o przeciwdziałanie zarządzeniom ministerstwa wojny!

Ochrona naczelnika państwa francuskiego.

Zurych, 8 listopada. — W urzędowym dzienniku francuskim ogłoszono ostatnio ustawę o ochronie naczelnika państwa francuskiego, według której wszelkie obrazy będą karane więzieniem do dwóch lat oraz grzywnami do 30.000 franków.

Tokio o ponownym wyborze Roosevelta.

(=) **Tokio,** 8 listopada. Jak donosi agencja Domei, pierwszą reakcją tutejszych kół politycznych na ponowny wybór Roosevelta jest oświadczenie, że **polityka zagraniczna Japonji pozostaje niezmieniona.**

Liczą się tu z kontynuowaniem dotychczasowej amerykańskiej polityki **nacisku gospodarczego wobec Japonji i wzmożonej pomocy wobec Anglji. Z tego powodu stosunki handlowe między Japonją i Stanami Zjednoczonemi będą również w przyszłości niekorzystne i naprężone,** z czem Japonja liczy się zgóry, jak tego dowodzi wysunięcie 10-letniego planu współpracy gospodarczej Japonji, Chin i Mandżukuo, oraz inne zarządzenia.

Znak czasu.

Kraków, 8 listopada.

Wybory prezydenta Stanów Zjednoczonych mamy już poza sobą. Wprawdzie formalnie Roosevelt zostanie po raz trzeci wybrany prezydentem **dopiero w dn. 18 grudnia**, kiedy nowi elektorowie zbiorą się w Waszyngtonie na zebranie elekcyjne, ale niemniej mają rację depesze, które powiadają, że Roosevelt **już został wybrany** prezydentem, gdyż trudno sobie wyobrazić, aby elektorowie z ramienia partji demokratycznej oddali swe głosy w dn. 16 grudnia na kandydata „wrogiej“ partji republikańskiej.

Roosevelt został więc wybrany **po raz trzeci prezydentem Stanów**. Jest on pierwszym człowiekiem, który dostąpił tego zaszczytu. Są ludzie, którzy przypisują ten fakt osobistym zdolnościom i znaczeniu Roosevelta, niemniej jednak należy się dopatrywać w tym fakcie czego innego, a mianowicie **wymownego znaku czasu**.

Jeżeli bowiem cofniemy się myślą wstecz i wspomnimy dzieje ostatnich kilkudziesięciu lat, wówczas przekonamy się, że **cały świat popadł w silny kryzys**. Mimo ustawicznego zwiększania produkcji, mimo powiększania pól uprawnych i wprost nadmiaru dóbr — **szerzy się nędza i bezrobocie. Jest to widoczny okutek kapitalistycznego systemu gospodarki, który nie zdał egzaminu na dłuższy dystans.** Państwa szukają na całym świecie jakiejś innej drogi.

W tym kierunku szła przecież rewolucja w Rosji a następnie ruchy odrodzeniowe we Włoszech, Hiszpanji i innych krajach. **Wszędzie szukano nowych dróg**, któreby umożliwiły bardziej sprawiedliwy rozdział majątków między wszystkich obywateli państwa.

Zgnębiona tym przedłużającym się kryzysem ludzkość zaczyna tracić wiarę w siebie i tem się tłumaczy **tesknotę mas do rządów silnej ręki, do rządów dyktatorskich.** Poprostu trafia się wielu takich, którzy wolą całkowitą odpowiedzialność zrzucić na barki jednego człowieka, a samym poświęcić się sumiennemu wykonywaniu rozkazów.

Wybór Roosevelta jest tego najwymowniejszym dowodem. Jego innowacje w dużej mierze dotyczą reform, której, jak np. ubezpieczenia socjalne, znane są dobrze w Europie. Ale Roosevelt jest **pierwszym prezydentem Stanów, który zajął się temi problemami** i usiłuje je rozwiązywać, idąc po linji nie małej grupki kapitalistów, ale uwzględniając potrzeby wielkiej masy ludności.

Roosevelt został wybrany po raz trzeci. Jest to pierwszy wyłom w dziejach Stanów Zjednoczonych, aby jeden człowiek rządził krajem przez 12 lat. Ale jak to już zaznaczyliśmy, jest to tylko wyraz chęci ludności, która chce nareszcie zaznać spokoju i powierza rządy w ręce jednostki, nie mając sił, czy ochoty, do ponoszenia kolektywnej odpowiedzialności co do dalszych wydarzeń.

Gdyby nie było wojny w Europie — **wybór prezydenta przedstawiałby się zapewne inaczej.** Ale wojna ta zmusza Amerykę do patrzenia dalej w przyszłość. Przed wojną 1914—1918 Stany Zjednoczone były małoznaczącem państwem. Wielka wojna i dopływ kapitałów z Europy uczynił ze Stanów potęgę, z którą się każdy musi liczyć. Dzisiaj w dalszym ciągu złoto płynie do Ameryki i gdyby wszystkie państwa chciały oddać swe zobowiązania wobec Ameryki ,**wówczas trzebaby wycofać wszystko złoto z obiegu i przewieźć je za ocean.**

A mimo to **sytuacja gospodarcza Stanów nie przedstawia się zbyt różowo**, mimo wszystko rolnik i robotnik amerykański **daleki jest od dobrobytu.** Znaczna część społeczeństwa amerykańskiego jest zdania, że na usunięcie tych niepokojących objawów trzeba dłuższego czasu i dlatego powierza rządy Rooseveltowi, spodziewając się po nim, że wreszcie uda mu się pokonać te trudności.

Cały świat także wiele spodziewa się po Roosevelcie. Dużo jednak z tej wiary posiada w sobie **znamiona wiary w jakiś cud nadprzyrodzony**, gdyż niewątpliwie dużo racji mają ci, którzy uważają problemy, przeżywane przez Stany, za sprawę wewnętrzno-amerykańską. Gdy jednak brak jest sił i możności na zrealizowanie własnych celów, wówczas łatwo ucieka się do wiary w cuda. Czy Roosevelt okaże się tym cudotwórcą — pokażą nam przyszłe czasy.

Rob.

Rozszerzenie współpracy między Japonją, Mandżukuo i Chinami

(=) **Hsingking**, 8 listopada. **Jak donosi dziennik „Kokutsu“ postanowił rząd Mandżukuo w porozumieniu z Japonją opracować wspólne zasady współpracy w dziedzinie gospodarczej między Japonją, Mandżukuo i Chinami.**

Celem stworzenia obustronnej samowystarczalności obronnej Mandżukuo wzmocniło w ramach swego planu 10-letniego gospodarcze stosunki z Japonją, a przedewszystkiem zaś z Chinami północnemi i Mongolją wewnętrzną.

Kiedy bowiem Japonja kłaść będzie główny nacisk na wytwórczość przemysłu precyzyjnego, Mandżukuo popierać będzie przemysł elektrotechniczny oraz chemiczny, wreszcie górnictwo. W planie przewidziano **imigrację japońskich osadników do Mandżukuo**, która ma mieć na celu podniesienie stanu rolnictwa i leśnictwa. Plan 10-letni przewiduje ponadto system rozrachunkowy i koordynację środków przewozowych między Japonją, Chinami i Mandżukuo.

Okręty angielskie pod gradem bomb.

Dalsze naloty na Londyn i Anglję południową.

Berlin, 7 listopada. **Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:**

Formacje samolotów bojowych kontynuowały ataki odwetowe na Londyn za dnia, a zwłaszcza w nocy znacznemi siłami i obrzuciły skutecznie bombami ważne ze względów wojennych objekty. W dokach, w domach składowych z Southampton i na innych miejscach w Anglji południowej wybuchły pożary. Skuteczne nocne naloty kierowane były dalej na Coventry, Birmingham i Liverpole. Na lotniskach Great Driffield, Leeming i Rum podpalono hangary i koszary, baterje artylerji przeciwlotniczej zostały zmuszone do zaprzestania ognia przez karabiny maszynowe.

Nad wybrzeżami kanału samoloty myśliwskie zestrzeliły znowu 9 brytyjskich myśliwców.

Baterje dalekonośne armji lądowej zwalczały port Dover, jak również kilka nieprzyjacielskich okrętów na południowy-wschód od portu. Jeden z tych okrętów został tak ciężko trafiony, że nie mógł kontynuować swej podróży.

Na Atlantyku 500 km. na zachód od Irlandji niemieckie samoloty bojwe zaatakowały konwój, trafiając trzy frachtowce pojemności po 6000 ton tak ciężko, że należy się liczyć z ich stratą. Na południe od wysp Orkney okręt handlowy pojemności 8000 ton został trafiony w śródokręcie i zatonął, drugi okręt został ciężko uszkodzony. Dalszy frachtowiec został obrzucony bombami u wschodniego wybrzeża brytyjskiego. Podczas ataku na port Kinloch-Castle na zachodniem wybrzeżu Szkocji wielki okręt handlowy został dwukrotnie ciężko trafiony, a domy składowe podpalone.

Także i wczoraj porty brytyjskie były minowane.

Nocne zrzucenia bomb nieprzyjaciela trafiły na teronie Rzeszy w większości w szczere pole i spowodowały tylko szkody w zasiewach. Tylko w dwóch wypadkach nieprzyjacielskie samolty zaatakowały urządzenia przemysłowe. Uszkodziły one przytem nieznacznie kotłownie i rampę załadunkową. Podczas dalszego nalotu na dzielnicę mieszkaniową kilka osób zostało zabitych, a kilka rannych. W Niemczech zachodnich miał miejsce nalot na szpital oznaczony wyraźnie Czerwonym Krzyżem.

Straty nieprzyjaciela wyniosły wczoraj łącznie 9 samolotów. Trzy samoloty niemieckie zaginęły. (p).

HydePark celem bombardowania

Sztokholm, 8 listopada. **Jak się dowiadują z Londynu był słynny Hyde Park, w którym znajdują się od początku wojny liczne obozy wojskowe, jak również pozycje artylerji przeciwlotniczej, celem bombardowania przez niemieckie samoloty.**

Królewski pałac Kensington, w którym również znajdują się oddziały wojska, został przy tej sposobności uszkodzony.

Straż pożarna Anglji potrzebuje ludzi.

Sztokholm, 8 listopada. Brytyjskie ministerstwo bezpieczeństwa wydało ostatnio **apel do wszystkich poborowych, powyżej 30 lat, aby zgłaszali się do ochotniczych straży ogniowych.** Zachodzi obecnie duże zapotrzebowanie straży ogniowej, zwłaszcza w Londynie.

Oszczędności na cele wojenne.

Sztokholm, 8 listopada. **Podsekretarz Stanu w angielskiem ministerstwie finansów, kpt. Cruikshank oświadczył przy otwarciu tygodnia oszczędnościowego w Blumsburry, że Anglja musi co tydzień zebrać z oszczędności conajmniej 15 miljonów funtów szterlingów, aby móc przetrzymać gospodarczo obecną wojnę.**

Izba Gmin i Izba Lordów odbyły tajne posiedzenia.

(=) **Sztokholm**, 8 listopada. Izba gmin i Izba lordów odbyły — według doniesienia z Londynu — we środę tajne posiedzenia. Na tajnem posiedzeniu Izby gmin Churchill wygłosił przemówienie.

Skuteczna akcja włoskiego lotnictwa w Grecji.

Rzym, 8 listopada. Włoski komunikat wojskowy z czwartku brzmi następująco: Główna kwatera armji włoskiej komunikuje:

Włoskie dywizje przekroczyły rzekę Kalamas.

Włoskie lotnictwo brało udział w operacjach wojska lądowego przez ostrzeliwanie z karabinów maszynowych, akcje bombardujące nieprzyjacielskie stanowiska wzdłuż drogi Janina-Kalibaki, w strefie pod Floryną oraz nad jeziorem Kredba. Włoskie lotnictwo bombardowało pozatem urządzenia portowe w Volos i Patras, lotnisko i dworzec w Larissa, objekty wojskowe w Misolungi, Zakintos i Methom, jak również dworzec we Florynie, gdzie powstał wielki pożar. Wszystkie włoskie samoloty powróciły do swych baz. **Jeden nieprzyjacielski samolot został zestrzelony,** a jeden dalszy prawdopodobnie zestrzelony.

Podczas nieprzyjacielskiego nalotu na lotnisko w Valona **jeden nieprzyjacielski samolot został zestrzelony w płomieniach przez włoskich myśliwców, a jeden dalszy przez artylerję przeciwlotniczą marynarki.** Nieprzyjacielski samolot typu Sunderland, który leżał na kotwicy obok Malty, został przez włoskie samoloty myśliwskie ostrzelany w niskim locie z widocznym skutkiem.

W **Afryce Wschodniej** nieprzyjaciel zaatakował włoskie pozycje pod Gallabat. Został on odparty przez garnizon, przyczem poniósł wielkie straty, ataki swoje jednak następnie powtórzył. Obecnie akcja jest w toku. Włoskie lotnictwo współdziałało z wojskami lądowemi przez wielokrotne ataki, w ciągu których **włoskie samoloty myśliwskie zestrzeliły 8 nieprzyjacielskich samolotów typu „Gloucester“.** (p)

Przemówienie Kalinina w rocznicę rewolucji.

Państwowa uroczystość w Moskwie. — Związek Sowietów nie jest obojętnym obserwatorem.

(=) **Mookwa**, 8 listopada. **W Moskiewskim Teatrze Wielkim odbyła się w środe wieczorem doroczna uroczystość z racji 23-ciej rocznicy wybuchu rewolucji bolszewickiej.**

W uroczystości tej wzięli udział Stalin, członkowie sowieckiego rządu, oraz marszałkowie Związku Sowieckiego. **Okolicznościowe przemówienie wygłosił przewodniczący Rady Najwyższego Sowietu Związku Radzieckiego, Kalinin.**

W swem przemówieniu omówił Kalinin przedewszystkiem wytwórczość sowiecką w dziedzinie gospodarczej w ciągu ubiegłego roku. Podkreślił on w szczególności fakt podniesienia się ogólnej produkcji przemysłu sowieckiego w ciągu ubiegłego roku o 11% w stosunku do roku poprzedniego (z wyłączeniem przyłączonych obszarów), co przyniosło gospodarstwu sowieckiemu 13 miljardów rubli.

Poważny wzrost produkcji zaznaczył się w dziedzinie górnictwa kruszczowego i górnictwa węglowego. Co się tyczy rolnictwa, to tego roczne zbiory wypadły zadawalająco. Należy się więc liczyć z tem, że ogólny zbiór zbóż wyniesie 7 miljardów pudów (1 pud równy 16 kg).

Następnie omawiał Kalinin zagadnienia i skuteczność **nowego ustawodawstwa pracowniczego,** jak również zarządzeń dotyczących powołania młodzieży do szkół przemysłowych i fabrycznych. Złożywszy wyrazy podziwu dla sprawności armji sowieckiej w wojnie fińskiej, poruszył Kalinin sprawę wcielenia nowych republik sowieckich, przyczem po raz pierwszy dowiedziano się publicznie, że **armje republik bałtyckich zostały wcielone do czerwonej armji,** wreszcie poruszył sprawę wcielenia Besarabji, dzięki czemu naprawiono historyczny błąd.

W końcu swych wywodów poruszył Kalinin **zadania Związku Sowieckiego wobec sytuacji światowej.** Zwiazek Sowiecki, który nie bierze udziału w obecnej wojnie, zachowuje ścisłą neutralność. Rzecz jasna, że żaden kraj nie może pozostać nietknięty wydarzeniami wojennemi, co w szczególności odczuwa się na odcinku handlu zamorskiego.

Fakt, że Związek Sowiecki uniknął wojny, wynika z jego licznych sukcesów, spowodowanych akcją jego kierownictwa w dziedzinach gospodarczej, wojskowej, oraz polityki zagranicznej, spoczywających w rękach Stalina.

Międzynarodowa sytuacja nie uprawnia Związku Sowieckiego do odgrywania roli obojętnego obserwatora. Wręcz przeciwnie, obowiązkiem wszystkich obywateli sowieckich jest wypełnienie swych obowiązków nie słowami, lecz czynami. Zadanie to polega w perwszym rzędzie na wzmocnieniu gospodarczej i wojskowej potęgi Związku Sowietów.

Gwiazdy marszałkowskie na piersiach marszałków sowieckich.

(=) **Moskwa**, 8 listopada. **Przewodniczący naczelnego sowietu Związku Radzieckiego Kalinin nadał w ubiegłą środę z racji 23-ej rocznicy sowieckiej rewolucji marszałkowskiej gwiazdy następującym marszałkom armji sowieckiej: Woroszyłowowi, Budiennemu, Timoszence, Kulikowi i Szapożnikowi.**

Jak wiadomo, odznaczenie to zostało stworzone we wrześniu bieżącego roku.

Głosy hiszpańskie o przyłączeniu Tangeru.

Madryt, 8 listopada. — **Przyłączenie Tangeru do Hiszpanji jest wielkiem wydarzeniem dyskusyj politycznych. W związku z tem prasa madrycka oświadcza, że rozwiązanie zagadnienia Tangeru stanowi jedynie formalny etap końcowy.**

Dziennik **„Pueblo“** pisze: „Naród hiszpański, oraz inne narody w świecie przyjęły wcielenie Tangeru z powrotem do Hiszpanji jako akt sprawiedliwości. Tanger otrzymał oficjalnie na mocy tego wcielenia, państwową suwerenność i nienaruszalność pod wysokim hiszpańskim komendantem Marokka. Ten akt sprawiedliwości nastąpił tak naturalnie, że świat nie powinien nawet dziwić się z powodu tego oficjalnego kroku“.

Dziennik **„Informacione“** pisze: „Zajęcie Tangeru, dokonane w czerwcu, interpretowano jako naprawienie krzywdy i zmazanie niesprawiedliwości, wyrządzonej Hiszpanji w okresie jej największej politycznej słabości. Dzięki dokonanemu obecnie terytorjalnemu włączeniu do Hiszpanji, znikła ta „mała Genewa“ afrykańska, bez tragedji i żalu. W ten sposób zakończył życie sztuczny twór prawny, który demokracje chciały utrzymać wbrew hiszpańskim prawom życiowym“.

Również dziennik **„Madrid“** omawia w swym komentarzu wcielenie Tangeru do Hiszpanji: „Usunięto międzynarodowe panowanie w Tangerze, a władzę objęła komisja armji hiszpańskiej, spełniając w ten sposób dawne życzenia i pragnienia Hiszpanji. Obecnie panuje w Tangerze prawowita władza hiszpańska, które decydować będzie o wszystkich sprawach na starem terytorjum hiszpańskiem, które dotychczas podlegało kontroli międzynarodowej. Decyzja ta kładzie koniec międzynarodowej współpracy, oraz panowaniu Francji i Anglji, jak również międzynarodowym instancjom statutu Tangeru“.

Francja i anarchizm.

Zurych, 8 listopada. Prefekt departamentu Seine et Oise przedsięwziął środki zaradcze przeciwko działalności anarchistów i komunistów, usuwając wszelkie splady, napisy i druki o treści anarchistycznej. — Według wiadomości, nadeszłych z Paryża, miano w ostatnich dwóch miesiącach zaaresztować tysiąc anarchistów i postawić przed sąd licznych agitatorów komunistycznych.

Król Zogu na widowni.

Berno, 8 listopada. Według wiadomości nadchodzących z Londynu, mają zamiar Anglicy sporządzić odpowiednią ilość płyt nagranych przemówieniem ekskróla Albanji Zogu, i następnie przesłać je do Grecji, w celach propagandowych. Propaganda ta ma oczywiście na celu stworzenie Włochom trudności w Albanji.

Odnowienie uniwersytetu w Strasburgu

Strasburg, 8 listopada. Ostatnio przeprowadził minister wychowania publicznego Rust z szefem zarządu cywilnego Alzacji, Gauleiterem Robertem Wagnerem konferencję na temat wznowienia niemieckiego uniwersytetu w Strasburgu. Otwarcie uniwersytetu ma nastąpić na wiosnę r. 1941.

Angielskie zakupy w Argentynie.

Buenos Aires, 8 listopada. **Ostatnio zawarła Wielka Brytanja umowę handlową z Argentyną w sprawie poczynienia dalszych zakupów na drugi rok wojny.** Podpisanie umowy tej spodziewane jest lada chwila.

Zakupy angielskie na drugi rok wojny przewidziane są na kwotę 40 miljonów funtów szterlingów. Obejmować one będą w pierwszym rzędzie mięso, w ilości pół miljona ton, pszenicę w ilości miljona ton, kukurydzę w ilości półtora miljona ton, a pozatem duże ilości skór, masła, bawełny. Zapłatę za dostarczony towar uskutecznia Anglja drogą własnego eksportu względnie przez przejęcie długów argentyńskich, a wkońcu przez oddanie pożyczek szterlingowych poczynionych swego czasu przez Brazylję.

Równocześnie zaciągnie Argentyna nową pożyczkę w Stanach Zjednoczonych w wysokości stu miljonów dolarów. Co do tej pożyczki toczą się obecnie pertraktacje z Nowym Yorkiem. Argentyński minister rolnictwa oświadczył w związku z tą umową angielsko-argentyńską, że eksport do Anglji wyniesie w br. 50 procent ogólnego eksportu argentyńskiego, który wobec tego nie przewyższy w roku 1941 tysiąca miljonów pezas. Stanowi to jeden z najmniejszych eksportów w ostatnich kilkudziesieciu latach.

Bądźcie żołnierzami.

Szwecja w kręgu wojny.



Karol XII, król szwedzki.

Sztokholm, w listopadzie.

„Bądźcie żołnierzami! — Bądźcie militarystami!" — Takie hasło słyszało się w ostatnich dniach przez radjo, słyszało się je w rozmowach między Szwedami. — Brzmiało to trochę niesamowicie, niemal alarmująco dla obcokrajowca, który przybył do tego kraju z państwa, prowadzącego wojnę, na tę wyspę neutralności.

„Już nie wystarcza być gotowym do obrony — bądźcie militarystami!". — Słowo „militarysta" trudno byłoby znaleźć w słowniku — wydaje się tutaj być zupełnie nowem. Usiłuje się je tłomaczyć przez **„neomilitaryzm"** albo **„świadomy militaryzm"** i zaznacza się, że myśli się przytem o stanowisku, któreby obroniło starodawne demokratyczne ideały Szwecji. **Z wszelką pewnością bowiem**

Szwecja i dziś nie jest militarystyczna. Hasło to wypowiada przez głośniki „radjo-major", którego zadaniem jest wzmacniać gotowość do obrony narodu.

Sto lat pokoju.

Było to **zgórą sto lat temu** — w r. 1814 — kiedy żołnierze szwedzcy brali po raz ostatni udział w wielkiej bitwie, decydującej o losach Europy. Działo się to pod Lipskiem. **Od r. 1814 los oszczędził temu narodowi walk zbrojnych.** Dzieła pokojowe, wielkie wyczyny w dziedzinie wiedzy, sztuki i techniki wywalczyły Szwecji dobre imię na całym świecie. Dawniej czyny zbrojne dały temu narodowi sławę i uznanie. Dzisiaj **zadaniem wojsk szwedzkich jest straż nad neutralnością.**

Nie po raz pierwszy w długim okresie pokoju szwedzcy żołnierze stoją na granicach. **Po raz pierwszy jednak od czasów Napoleona, wojna przeszła na wiosnę br. tak blisko obok Szwecji.** „Wojna w Finlandji — pisał niedawno temu jeden z dzienników — była dla naszego narodu najbardziej **wstrząsającem przeżyciem od stu lat".** Napór Rosjan na Morze Bałtyckie, intrygi angielskie w Skandynawji, niemiecka kontrakcja w Norwegji zadała uczuciu przyzwyczajenia do neutralności potężny cios. Gotowość do obrony nie mogła być już nadal czczem słowem. W międzyczasie poznano wówczas z nielicznemi wyjątkami, jeszcze w porę, że zbrojna straż nad neutralnością nie wystarcza, aby utrzymać wojnę zdala od kraju.

Grożące niebezpieczeństwo

jeszcze raz ominęło Szwecję.

Walka mocarstw posunęła się dalej wojskowo i dyplomatycznie nad Kanałem, na Morzu Śródziemnem, na Bałkanach, na Dalekim Wschodzie. Szwecja znowu zobaczyła, że znajduje się zdala od wojny. Dzienniki przepełnione są wiadomościami z innych rejonów. Ale ciągle pytają się: **Co przyniesie jutro? Kiedy się to skończy?**

Wojna ma wiele nastepstw gospodarczych. Ciagle jeszcze notuje się straty okrętów (w całości dotychczas zatopiono 10 procent szwedzkiego tonażu). Ale po podnieceniu ostatniego lata społeczeństwo szwedzkie nie czuje się już tak poruszonem. **Wojna stała się niemal nudną** — słyszy się. Czy może się znowu rozpocząć pokojowy byt wyspiarski ostatnich stu lat? I w tym nastroju wypowiada radjo-major hasło: „Bądźcie militarystami!"

Gotowość do obrony.

Początkowo był to jeden tylko głos. Trafiają się jednak także i inne, które skarżą się, że **gotowość do obrony, wynikająca z podniecenia na wiosnę, obecnie już zanika.** Skuteczność militarystycznej propagandy daje si ęwszędzie odczuć. Kinoteatry rozpoczynaja programy od wyświetlenia filmów wojskowych. Pokazują one życie wojsk na granicy, albo werbują do cywilnej obrony przeciwlotniczej. Szwedzkie tygodniki dźwiękowe pokazują otwarcie wystawy obrony w obecności króla. Jako uzupełnienie tej wystawy **pokazano najnowsze okręty wojenne, zakotwiczone przy wybrzeżu.**

Wzywa się naród do podpisywania pożyczki na obronę kraju, którą można podpisywać już w kwocie 50 koron (ok. 60 zł.), jest więc dostępna dla niezamożnych. Poszczególne większe subskrypcje firm i organizacyj publikuje się w dziennikach. Afisze propagandowe posługują się przeważnie **motywami żołnierskiemi.** „Wykonajcie swój obowiązek!" — woła naprzykład afisz, na którym widać głowę żołnierza w hełmie. Na innym widzimy wyekwipowanego, jak na wojnę, żołnierza, który podnosi małe dziecko i woła: „Przyszłość Szwecji". Tylko bardzo rzadko mówi się o pewnej lokacie kapitału i o czterech procentach zysku.

Także i w księgarniach czy kioskach natrafia się na tytuły i obrazki wojskowe. „Na straży", „Szwecja pod bronią". „Trzymajcie front szwedzki"! Propagandzie spieszy z pomocą także i zmysł do interesów. **Sprzedaje się nawet nuty „walca gotowości".**

Świeżo przybyłemu do tego kraju trudno jest dociec, jak dalece wszystko to trafia do serca narodu, o ile społeczeństwo stosuje się do tych haseł. Mimo wszystko stwierdza się jednak w Szwecji, że **gotowość do obrony była zawsze pielęgnowana,** w przeciwieństwie do innych krajów sasiednich. Ale „militaryzm" to znaczy dużo więcej!

Kilka słów o Karolu XII.

Pierwszy spacer po mieście prowadzi nas **pod pomnik Karola XII,** króla, który wraz z żołnierzami szwedzkimi zwycięsko przeszedł przez Rosję, Polskę i Saksonję, lecz który wreszcie uległ przewadze nieprzyjaciół a także na **skutek braku umiaru i przeceniania własnej siły.** Nowa taktyka króla, odwaga i dyscyplina jego żołnierzy trzymały w karbach przez pewien czas całą Europę.

„On jednak złamał wielkość Szwecji" — słyszy się tu i ówdzie. Jako siedemnastoletni mężczyzna wyruszył on ze Sztokholmu na wojnę i **już nigdy nie zobaczył swej stolicy, do której chciał powrócić tylko jako zwycięzca.**

Teraz jego pomnik stoi tutaj, kamienne oczy są skierowane ku zamkowi królewskiemu, płaszcz pokrywa śniedź, ten płaszcz, który tyle razy był podziurawiony. W prawicy trzyma król wyciągnięty z pochwy miecz, lewica wskazuje gdzieś w dal. Czy ma to być gest wiecznego niepokoju, czy też ostrzeżenie przed grożącem niebezpieczeństwem?

Jakiś młody Szwed powiada, że wskazuje on na wschód i mówi przytem: „Tak, tak, w naszej pokojowej przeszłości niedość doceniano go, ale dzisiaj, kiedy o wszystkiem myślimy na sposób militarny, widzimy tę postać bohaterską innemi oczyma".

W międzyczasie podeszło dwóch oficerów armji szwedzkiej. Fotgrafują się z pomnikiem króla Karola XII na dalszym planie. **Nie wyglądają na ludzi z miasta.** Pochodzą może z gór północy, wyglądaja tak, jak Voltair opisuje Szwedów w swej książce o dziejach króla Szwedów. „Są oni urodzonymi żołuierzami, dumni i odważni. Są dobrze ukształtowani, silni, zwrotni, zdolni, mogą znosić najcięższe roboty, głód i nędzę".

O królu Karolu opowiadają anegdotę, że pewnego razu żołnierz podał mu spleśniały chleb, mówiąc: „to jest tygodniowe nasze jedyne pożywienie". Król wziął chleb, skosztował, poczem odpowiedział: „ no dobry to on nie jest, ale da się zjeść".

Karol XII pozbawił Szwecję jej wielkości, ale na małej, ograniczonej do Skandynawji przestrzeni, **naród ten w ciągu stu lat pokoju wywalczył sobie wysoki, dawniej nigdy nie spotykany wysoki stan swych dóbr.**

I w obronie tych dóbr stoi dzisiaj na straży neutralności.

Wspomnienia.

W pewnem miasteczku nadreńskiem doszliśmy małą uliczką do kościoła. Z wieży rozciąga się szeroki widok na okliczne pagórki i pola. Jest to jedna z najżyźniejszych okolic Rzeszy i kolebka historji Niemiec. Wiele nazw miast mówi tu o minionych czasach.

Tymczasem z kościoła wychodzi jakaś grupka osób. Są to turyści, których droga prowadzi obecnie do budynku zwanego „Beinhaus". Za chwilę staną oni przed okropnym i groteskowym obrazem kości tysięcy ludzi, które zostały tam usypane na kształt stosu drzewa.

— Proszę spojrzeć na te okrągłe głowy, to są żołnierze z Hiszpanji, a długie czaszki, to znowu Szwedzi.

Hiszpanie i Szwedzi leżą tu, w Oppenheim nad Renem. Jest to pomnik dawnego bezwładu Rzeszy i dawnej wielkości Szwecji. Tutaj król Szwedów Gustaw Adolf wywalczył sobie podczas wojny trzydziestoletniej przejście przez Ren nad wojskiem hiszpańskiem. **Żołnierze z dalekiej północy i żołnierze z dalekiego południa stali naprzeciw siebie. „Beinhaus" kryje w sobie resztki zabitych.**

Później zgasła gwiazda Szwecji

w Prusach zaś powstała **nowa potęga i nowe wojsko,** którego dzielność i dyscyplina decydowała o losach Europy. Jeszcze jeden z wielkich ludzi, tych, którzy wykuwali losy kontynentu, Elektor, sprowadzał w charakterze instruktorów kaprali szwedzkiej armji. „Stary Szwed", mówi się jeszcze dzisiaj w północnych Niemczech, a jest to **wyrażenie, które oznacza uznanie i poważanie.** Pochodzi ono jeszcze z tych czasów, w których żyli dzielni kaprale Wielkiego Księcia.

Z tej armji pruskiej powstało **dzisiejsze niemiecka armja narodowa.** „Możemy się od tej dzisiejszej armji niemieckiej wiele nauczyć i bylibyśmy niemądrymi, gdybyśmy tego nie uczynili". Także i to powiedział szwedzki „radjo-major", gdy omawiał głębsze przyczyny szybkiego załamania się Fraucji. Mówił on przytem o **dyscyplinie i zaufaniu między kierownictwem a wojskiem i o tem „co najlepiej określa się słowem społeczność".**

Także i w życiu cywilnem dyscyplina **nie jest zasadą przeciwną życiu, ale środkiem do utrzymania spójni i rozwoju sił".** Możemy przeglądnać kartki naszej własnej historji wojennej i natrafić przytem na przykłady tego, jak dalece społeczność wzmacnia chęć oporu i wojskową siłę uderzenia".

Mimo wszystkiego stwierdzić dzisiaj trzeba, że armja szwedzka może się wiele nauczyć od dzisiejszej armji niemieckiej, u której kolebki stali instruktorowie szwedzcy. Jednak bez wydarzeń w Finlandji, Norwegji i Francji, bez otarcia się wojny o Szwecję nie byłoby dzisiaj w Szwecji mowy o tych wszystkich wspomnieniach.

Czy myślą o tem Szwedzi? W każdym razie istnieje silne życzenie, aby o tem myśleli.



Szwedzcy oficerowie w zimowych płaszczach.



Piechota szwedzka

Pożyczka szwedzka i inne sprawy.

Sztokholm, 8 listopada. **W ub. piątek zamknięty został okres podpisywania szwedzkiej pożyczki obrony kraju, dla której urządzono ostatnio niezwykle energiczną propagandę.**

Pożyczka miała wynosić 700 miljonów koron szwedzkich, podpisano natomiast 780 miljonów, co wywołało w kraju wielkie zadowolenie. ,

W dalszym ciągu interesuj się opinja szwedzka w wysokim stopniu **odbudową Finlandji,** przyczem użyczyła Szwecja swemu sąsiadowi dużej pomocy darowując np. liczne drewniane domy dla zniszczonych okolic. Niemiłe wrażenie natomiast wywołały wieści, według których naród fiński nie potrzebując obecnie w tej mierze co dawniej pomocy szwedzkiej, występuje nieżyczliwie wobec szwedzkiej mniejszości. Wdług innych znowu wieści miała jedna z partyj fińskich, która dawniej zwalczała tę mniejszość, zbliżyć się znacznie do szwedzkiej ludności Finlandji.

Powody tych pewnych komplikacyj leżą w tem, że ludność wysiedloną z terytorjów odstąpionych Rosji przenosi się do części kraju, zamieszkałej przez mniejszość szwedzką, w której znajduje się większa własność rolna. Sprawa osiedlenia na wyspach Alandzkich ludności wysiedlonej z południa Finlandji, również budzi zainteresowanie. Ludność tych wysp wynosząca obecnie 25.000 ludzi, nie życzy sobie osiedlenia nowych mieszkańców, opierając się na danem swego czasu przyrzeczeniu, to też osiedlanie to nazywa fińską inwazją.

Kadryl Augusta II.

Król August II słynął nietylko z wspaniałej postawy, ale z olbrzymiej siły, którą popisując się łamał niejednokrotnie podkowy, lub jednem uderzeniem szabli ścinał głowę bykowi. Był on też bardzo czułym na wdzięki niewieście i chętnie wyjeżdżał na karnawałowe jarmarki lipskie, na których bywali niejednokrotnie i znakomici goście zagraniczni, którzy zapominali na chwilę o swych wysokich stanowiskach, mieszali się z tłumem i bawili, jak prości śmiertelnicy. Król siłacz dosiadał konia i jeździł z fajką w ustach incognito po jarmarcznych budach, wypatrując ładnych twarzy.

Pewnego roku zjechały na jarmark, nie wiedząc nic o sobie, 4 przyjaciółki króla. Na ten sam jarmark zjechała m. in. znakomitymi gośćmi i Zofja Karolina Pruska, która słynęła ze złośliwości i dowcipu. Król oczywiście czynił jej nadzwyczajne honory. Księżua postanowiła ułożyć dla króla kadryla, obiecujac dobrać mu 4 najpiękniejsze panie. Dopiero kiedy taniec rozpoczął się, król odkrył w maskach swe dawne kochanki. Każdą z nich błagał więc kolejno, aby przywitały się ze sobą i nie robiły dąsów. Z udaną wesołością i głośno śmiejąc się, a w duchu przeklinając, przetańczyly panie tego kadryla. Złośliwa księżna śledziła z ukrycia przebieg tańca. Zamiast skandalu, wszystko skończyło się wystawną wieczerzą, na którą król zaprosił wszystkie 4 panie wraz z ich partnerami.

Jak powstają obozy jeńców i jakie panuje w nich życie?

Z ciekawego artykułu w „Koelnische Zeitung“ dowiadujemy się o szczegółach życia naszych rodaków w obozach jeńców, a liczne szczegóły podane przez jednego z niemieckich oficerów, kierjących temi obozami, uzupełniaja obraz.

Powstawanie w obecnych czasach obozów dla jeńców nie jest rzeczą prostą, choćby z tego względu, że **chodzi tutaj o wielkie ilości ludzi,** których nie można pomieścić, jak bywało dawniej, w pustych koszarach, czy szkołach. W obecnej wojnie wpadły w ręce Niemców wielkie ilości jeńców, których trzeba było nieomal przez noc umieścić **w specjalnych barakach, przyjmujących nieraz obszar średnich miast.** Pewne wyobrażenie o wielkiem zadaniu, jakie musiały władze wojskowe rozwiązać, będziemy mieli, mówiąc, że na otoczenie jednego obozu koncentracyjnego dla 15.000 jeńców **potrzeba było aż 150 km drutu kolczastego!** A cóż dopiero mówić o wystarania się o łóżka, czy też legowiska, o aprowizację itd.

Wszystkie obozy jeńców podporządkowane są zależnie od tego, jakich jeńców zawierają, trzem komendom, tj. wojska lądowego, lotnictwa i marynarki.

Jak wiadomo,

pracują liczni jeńcy w przedsiebiorstwach prywatnych, na wsi itd.,

to też władze obozowe muszą utrzymywać ścisły kontakt z osobami zatrudniającemi jeńców, gdyż jakkolwiek pracodawca odżywia jeńców, to odpowiednie obrachunki przeprowadza oficer dowodzący obozem. **Żołd otrzymują jeńcy w postaci specjalnych pieniędzy obozowych w wartości od 1 feniga do 5 marek.** Za pieniądze obozowe otrzymują oni jednak to, czego im potrzeba **w obozowej kantynie.** Jeżeli chodzi o wyżywienie jeńców, to istnieją w każdym obozie **olbrzymie kuchnie,** w których zatrudnieni są sami jeńcy pod odpowiednim nadzorem.

Wobec tego, że wielu jeńców przybyło do obozu w bardzo poniszczonych mundurach, trzeba było zaradzić temu stanowi rzeczy i

oddać zarówno mundury, jak obuwie do reperacji.

Roboty te spełniają znowu jeńcy, z zawodu szewcy lub krawcy.

Ważnym rozdziałem w tem życiu obozowem jest **rozdawanie poczty i przesyłek wszelkiego rodzaju.** Rozdzielanie tych przesyłek odbywa się w osobnym baraku, co dwa dni. **Przychodzi do obozów przeciętnie 100.000 listów,** nieraz źle adresowanych, ale również przesyłki pieniężne powodują dużo kłopotu.

Chorzy jeńcy zostaja przekazani do szpitali,

w których znajdują się **pod opieką własnych lekarzy.** Dziwnym sposobem nie dało się znaleźć żadnego dentysty! Natomiast znalazło się wśród żołnierzy francuskich ponad 100 duchownych, którzy spełniaja swoją służbę duszpasterską wśród rodaków.

O ile życie jeńców przechodzi na codziennej pracy i tysiącznych małoznaczących, ale wypełniających dzień obowiązkach, o tyle postarano się o to, aby **posiadali również pewne rozrywki.** Polegają one przedewszystkiem na tem, że np.

jeńcy mogą otrzymywać i abonować pisma ze swojej ojczyzny,

otrzymują też liczne pisma niemieckie, a również książki. Pozatem powstały z inicjatywy władz obozowych pisemka, do których jeńcy dostarczają materjału. Znajdą się tam różne wspomnienia z wojny, następnie różne nowele, biorą udział w tej działalności dziennikarsko-obozowej różni oficerowie i żołnierze i jak zapewniał jeden z oficerów niemieckich, mających nadzór nad obozami, stoją te pisemka na pewnym nawet poziomie. **Oczywiście, że tego rodzaju rozrywka jest niezwykle popularna, gdyż urozmaica szarzyznę codzienną.**

Poza tem powstały wśród jeńców **różne kapele,** następnie **oddają się oni również sportom,** dającym im nie tylko przyjemne urozmaicenie, ale też wpływającym dobrze na ich stan zdrowia.

Władze wojskowe wychodzą w postępowaniu z jeńcami z tego założenia, że nie zależy im i nie chcą bynajmniej uszczuplać ich praw, gdyż chcą, aby jeńcy zdolni byli i chętni do pracy, co jest oczywiście tylko wtedy możliwe, gdy mają pewne minimum wygód, względnie odpowiedniego odżywienia.

To też dla wszystkich, których krewni i bliscy znajdują się w obozach koncentracyjnych, może to być pociechą, że nie pozostają oni na opiece losu, tylko, że postarano się o możliwe, a nawet nieraz dobre warunki bytu.

„Rada dla spraw hiszpańskich“.

Madryt, 8 listopada. **W ub. sobotę zebrała się hiszpańska rada ministrów pod przewodnictw. generała Franco, podczas której minister spraw zagranicznych Serrano Suner przedstawił obecne położenie polityczne.**

Rada ministrów przyjęła projekt stworzenia przy ministerstwie spraw zagranicznych „Rady dla spraw hiszpańskich“ — której zadaniem będzie jako kierowniczej organizacji utrzymać w polityce ciągłość działania hiszpańskiego ducha.

Stworzenie tej rady łączy się z zapewnieniem Serrano Sunera, który dał przy objęciu teki min. spraw zagr. zapewnienie, że natchnie hiszpańską politykę zagraniczną nową dynamiką i stworzy ścisłe **połączenie między nią a polityką wewnętrzną.** W związku z polityką Serrano Sunera pozostaje zapewne również inspekcyjna podróż generała Varela, który zwiedził wyspy Kanaryjskie. Stworzenie wspomnianej rady jest również wyrazem woli obecnej Hiszpanji wciągnięcia w orbitę zagranicznej polityki życia i dokazań Hiszpanów w Ameryce południowej.

Król Karol a sprawa wydania, p. Lupescu.

Sztokholm, 8 listopada. **Jak donosi „Daily Mail“ ekskról Karol oświadczył, że poślubił on przed kilkoma laty w Londynie panią Lupescu.**

Król Karol porusza wszystkie możliwe sprężyny, aby przeszkodzić w wydaniu pani Lupescu władzom rumuńskim.

Nowomianowany poseł Rumunji przybył do Berlina.

(=) **Berlin,** 8 listopada. Nowomianowany poseł rumuński w Berlinie Constantin Grecianu przybył we środę popołudniu do stolicy Rzeszy.

Stanowisko Codreanu wobec osi.

Rzym, 8 listopada. Rumuński minister Sturdza, oświadczył jednemu z dziennikarzy włoskich, że założyciel Żelaznej Gwardji, Codreanu, wyraził się do niego przed dwoma laty o stosunku swej organizacji do państw osi, iż **„w 48 godzinach po mojem dojściu do władzy, stanie Rumunja przy boku państw osi“.**

Ciekawy atlas wojenny.

Berlin, 8 listopada. Ostatnio ukazał się z polecenia „Deutsche Informationsstelle“ **ciekawy atlas geograficzny, opracowany przez dra Wiersinga oraz prof. Haushofera. Atlas ten przedstawia na 35 mapach wydarzenia obecnej wojny,** planowane okrążenie Niemiec w roku 1939, blokadę niemiecką, jak również blokadę angielską, oraz przebieg wojny na terenach Polski, Francji, Belgji, Norwegji i Afryki.

Do każdej mapy dołączony jest odpowiedni tekst objaśniający.

Zakaz filmu tendencyjnego.

Nowy Jork, 7 listopada. **Cenzura filmowa na Filipinach zakazała, według wiadomości nadeszłej z Manilli, wyświetlania tendencyjnego filmu, nagranego ostatnio w Hollywood.**

Audjencje w Watykanie.

(=) **Miasto Watykańskie,** 8 listopada. **Ojciec święty Pius XI przyjął w ub. środę na audjencji prywatnej nuncjusza apostolskiego w Hiszpanji, msgr. Cicognani.**

Spotkanie Eden-Smuths.

Berno, 8 listopada. Jak donoszą pisma angielskie spotkał się w ostatnią niedzielę w październiku angielski minister wojny Anthony Eden z premjerem południowo-afrykańskim generałem Smuthsem, w Khartumie.

Spotkanie to miało miejsce podczas inspekcji wojsk stacjonowanych we wschodniej Afryce przez ministra Edena.

Nowy minister wojny w Jugosławji.

Belgrad, 8 listopada. Urzędowo komunikują, że rada regencyjna przyjęła do wiadomości **dymisję dotychczasowego ministra wojny gen. Milana Nedicza i mianowała ministrem wojny generała armji w spoczynku Piotra Peczicza.** We środę popołudniu nowomianowany minister wojny złożył przysięgę wobec premjera Cwetkowicza.

Gen. Peczicz ma lat 69. Po raz pierwszy **był on jugosłowiańskim ministrem wojny w latach 1922—24.** Potem długi czas był szefem sztabu generalnego, a następnie posłem jugosłowiańskim w Brukseli. W ostatnich latach żył w zaciszu domowem w Belgradzie.

Głębszych przyczyn ustąpienia ministra wojny Nedicza należy szukać w nieporozumieniach między nim a premjerem Cwetkowiczem i dr. Maczkiem w sprawach polityki wewnętrznej. **Nedicz był tym, który sprzeciwiał się żądaniom chorwackim,** o ile one dotyczyły koncesyj w ramach armji, jak np. zastrzeżenie własnego stanu chorwackiej żandarmerji. Incydent w Monastyrze, o którym donosiliśmy wczoraj, był tylko zewnętrznym powdem do jego usunięcia.

Filmowa umowa duńsko-niemiecka.

Kopenhaga, 8 listopada. Ostatnio doszło między reprezentantami duńskiego przemysłu filmowego a niemieckiej izby filmowej do umowy, w sprawie regularnej wymiany filmów obu krajów. Niemcy przyrzekły dostarczenie stu filmów rocznie, ułatwiając również filmom duńskim ukazywanie się na niemieckich ekranach.

STAN WODY NA WIŚLE wynosił w d. 8 listopada br. w Krakowie minus 110, a w Zawichoście plus 273.

BOLESŁAW RYBAK.

Powódź

34)

— Proszę się nie gniewać, bo to nie moje podejrzenia, ale plotka, krążąca wśród robotników. Otóż Putyra w czasie powodzi, kiedy fabryka była odcięta od świata, miał wieczorami odwiedzać pańską córkę i...

— Panie, niech się pan nie zapomina!

— Ja też się nie zapominam i zgóry zastrzegłem się, że to co mówię, nie jest mojem zdaniem, tylko plotką.

— Powinien pan natychmiast stłuc takiego, co ośmiela się podobne rzeczy rozgłaszać. To ubliża mojej córce.

— Dlatego też uważam, że będzie najlepiej, jeśli pozbędziemy się Putyry z fabryki i spokój.

— Zdaje się, że ma pan rację.

W pokoju zapanowało przykre milczenie. Dyrektor krążył po gabinecie, zamyśliwszy się nad wytworzoną sytuacją. Jego zastępca wyglądał przez okno, obserwując, co dzieje się na podwórzu. Wtem jego uwagę zwrócił tuman kurzu na gościńcu.

— Niebawem dowiemy się dalszego ciągu tej afery — krzyknął. — Ktoś jedzie do nas.

Po szosie, ledwo co naprawionej po powodzi, posuwał się samochód. Wreszcie dobrnął przez błoto na dziedziniec fabryczny i zatrzymał się przed budynkiem dyrekcji. Ku zdumieniu a nawet przerażeniu dyrektora i jego zastępcy, z samochodu wysiadła naprzód Marjetta, potem policjant, potem Putyra, za nim Ryszard, a na końcu komisarz policji. Ryszard miał skute ręce. Całe towarzystwo udało się do budynku dyrekcji. Dyrektor wybiegł aż na schody, nie mogąc doczekać się wyjaśnienia całej sprawy.

— Panie komisarzu! Cóż to ma znaczyć! Mój znajomy i przyjaciel w kajdanach? Niech go pan natychmiast uwolni. To jakieś nieporozumienie.

— Zaraz panu wyjaśnię. Chodźmy do gabinetu.

Ryszard, zobaczywszy dyrektora Korabiowskiego, zaczerwienił się i spuścił oczy. Gdy dyrektor apelował do komisarza — nie odezwał się ani słowem. Czuł aż nadto dobrze, że jego sprawa jest przegrana. Cóż mógł podać na swoje usprawiedliwienie? Przecież od samego początku wypierał się współudziału w zbrodni, a raczej jej autorstwa.

Cała grupa znalazła się w gabinecie dyrektora. Gdy już dzwi zamknęły się za ostatnim ze świadków tego epilogu powodzi we fabryce, zabrał głos komisarz Janiak.

— Panie dyrektorze. Miło mi jest zawiadomić pana, że dzięki pomocy pana Putyry dokumenty znalazły się. Sprawcą kradzieży nie jest wcale pan Putyra. Do dawnego długu wdzięczności za uratowanie fabryki od powodzi, dołączył pan nowy dług wobec pana Putyry. Nie potrzebuję dodawać, że sądzę, iż pan potrafi odpowiednio znaleźć się w tej sytuacji. To zresztą należy do pana Putyry. Dokumenty on zdobył i niech go pan poprosi, aby je panu zwrócił. Ponieważ tego opryszka sam złapałem wśród takich okoliczności, że nie ulega wątpliwości autorstwo całej zbrodni, przeto rozprawa będzie miała charakter formalny. Zostaniecie państwo o niej zawiadomieni. Tutaj przywiozłem go tylko dla dokonania wizji lokalnej. Panie Putyra, niech pan będzie łaskaw pokazać nam dokumenty.

Putyra wyjął z kieszeni plik papierów i milcząc podał je komisarzowi.

— Panie dyrektorze, niech pan będzie łaskaw stwierdzić, czy to są te papiery, o które panu chodziło.

Dyrektor przebiegał zdenerwowanem spojrzeniem po dokumentach. Wszystko było w największym porządku. Był uratowany.

— Tak jest, panie komisarzu. To są te dokumenty.

Komisarz odebrał je dyrektorowi i wręczył je Putyrze.

— A zatem ja już nie mam tu nic do roboty. Panie opryszek, jazda, zabieramy się do hotelu. Wychodź pan.

Dyrektor usłużnie odprowadził komisarza do drzwi.

— A co się stanie z papierami, panie komisarzu?

— To już pan musi załatwić sam z panem Putyrą. On je zdobył.

Gdy za komisarzem zamknęły się drzwi, dyrektor zakłopotany wrócił na swoje miejsce za biurkiem. Nie wiedział co ma teraz zrobić. Z opresji wydobył go Putyra.

— Ma pan tu swoje dokumenty — powiedział, kładąc na biurku plik papierów. — I jeszcze chciałem panu powiedzieć, że nie potrzebuję pańskiej nagrody. Ale skoro już tu jestem, to muszę panu jeszcze powiedzieć, że odchodzę z fabryki. Ratowałem ją przed wodą, bo uważałem ją za swoją ojcowiznę. Przywiązałem się do tych murów i kiedy widziałem, że woda chce to wszystko zabrać — postanowiłem zaprzeć się i nie dać. Pan i jego urzędnicy uciekliście. Zostawiliście fabrykę i nas wszystkich na łasce Boskiej. Ale Bóg był łaskaw. Pozwolił nam uratować fabrykę i siebie. I nakoniec pozwolił mi oczyścić się z tego podejrzenia, które panowie na mnie rzucili. I ja wiem dlaczego oskarżyliście mnie. Dlatego, że ośmieliłem się powiedzieć pańskiemu zastępcy, co myślę o pozostawieniu fabryki bez opieki. Z tą chwilą wiedziałem, że będę musiał stąd odejść, że mnie wyrzucicie, ponieważ ja jeden przejrzałem wasze zamiary. Dlatego też rzuciliście panowie na mnie podejrzenie, gdyż sądziliście, że pójdę stąd splamiony ohydnem podejrzeniem. I teraz choćbym został, to i tak będziecie mnie prześladowali, bo nie jestem taki głupi, jak inni. Wolę więc sam iść.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA

Wykoleił się pociąg towarowy.

Kraków, 8 listopada. (pwp) **W dniu 5 listopada br. wykoleił się na odcinku kolejowym Boguchwała—Czudec (linja Rzeszów—Jasło) z przyczyn dotąd nieustalonych pociąg towarowy, przyczem parowóz, wagon bagażowy oraz 3 wagony towarowe wywróciły się. Palacz parowozu został zabity na miejscu a 3 ludzi z obsługi pociągu doznało obrażeń.**

W czasie zatarasowania toru utrzymywano ruch pasażerski na miejscu wypadku przez przesiadanie.

Rada Główna Opiekuńcza wyłącznie dla ludności polskiej.

Kraków, 8 listopada. W związku z notatką p. t. „Amerykańscy delegaci w Krakowie“, jaką zamieściliśmy w dniu 1-2 listopada na łamach naszego pisma, otrzymaliśmy następujący list z Rady Głównej Opiekuńczej w Krakowie:

„W notatce, umieszczonej na łamach tamtejszego czasopisma Nr. 255 (piątek-sobota, 1-2 listopada 1940) p. t. „Amerykańscy delegaci w Krakowie“ w ustępie 2-gim od końca, wydrukowanym tłustemi czcionkami, podano — że „Rada Główna Opiekuńcza łączy w sobie wszystkie polskie, ukraińskie i żydowskie organizacje dobroczynne“.

Twierdzenie to jest niezgodne z faktycznym stanem rzeczy. W rzeczywistości bowiem — „Rada Główna Opiekuńcza obejmuje swoją opiekuńczą działalnością wyłącznie ludność polska“.

Prosimy zatem o umieszczenie sprostowania według powyższego oświadczenia naszego.

Natomiast korzystamy ze sposobności, aby wyjaśnić, że oprócz Rady Głównej Opiekuńczej — RGO — istnieje jeszcze dalsza organizacja pod nazwą Naczelna Rada Opiekuńcza — NRO, — która zespala Polską Radę Opiekuńczą — RGO — Ukraińską Radę Opiekuńczą — URO — i Żydowską Samopomoc Społeczną — ŻSS — w celu ochrony wspólnych spraw w dziedzinie opieki społecznej dobrowolnej.

Konferencja, o której w. w. artykuł wspomina, odbyła się z przedstawicielami NRO“.

Dwa napady rabunkowe.

Warszawa, 8 listopada. Na mieszkanie **Franciszka Ziółk** we wsi Alfonzowo w powiecie grójeckim dokonano napadu bandyckiego. Trzej zamaskowani i uzbrojeni w pistolety bandyci, po związaniu wszystkich domowników, przystąpili do rabunku, **zabierając gotówkę, biżuterję, ubrania, bieliznę, obuwie ,rower i inne rzeczy łącznej wartości około 5 tysięcy złotych.**

Po dokonaniu rabunku bandyci odjechali furmanką w kierunku sąsiedniej wsi Małe Zbrosze. Zawiadomiona o napadzie policja urządziła obławę i zaraz następnej nocy w czasie przeszukiwania terenu wykryto kryjówkę bandytów. Ci jednak, widocznie zawiadomieni o obławie, zbiegli, przyczem herszt pozostawił na miejscu broń palną oraz latarkę elektryczną.

W czasie dalszego pościgu policja powtórnie natknęła się na szajkę w mieszkaniu Antoniego Jaskólskiego we wsi Ługowa Wola. Jednak i tym razem herszt bandy po krótkiej wymianie strzałów zdołał zbiec, ujęci natomiast **zostali dwaj uczestnicy napadu — 25-letni Józef Charzyński i 23-letni Jan Zgliński,** obaj ze wsi Osiny w powiecie grójeckim. Za zbiegłym hersztem i trzema dalszymi uczestnikami napadu policja prowadzi dalsze poszukiwania.

Drugiego napadu dokonała inna znów banda, złożona z pięciu uzbrojonych opryszków na mieszkanie Henryka Jakubowicza w Warszawie przy ulicy 11-go Listopada. Bandyci, po steroryzowaniu domowników, **zabrali ubrania, biżuterję i inne kosztowności oraz 400 złotych gotówką.** Poszkodowany oblicza ogólną stratę na **10 tysięcy złotych.** O napadzie powiadomiono policję, która wszczęła dochodzenia.

Tunel kolejowy w Żegiestowie oddany do użytku.

Wznowienie normalnego ruchu.

Kraków, 8 listopada. — Samotne — przeważnie jednotorowe pasmo szyn wije się śladem dzikich wód Popradu, poprzez jary i doliny w kierunku Beskidu Zachodniego, pokonuje śmiałemi serpentynami niejedną przeszkodę górską i zdąża na południe. Któż mógłby przypuszczać, że ta jednotorowa wstęga żelazna, przebiegająca jakoby od niechcenia przez tę urozmaiconą i pełną uroku krainę Beskidu w Generalnem Gubernatorstwie, stanowi **jedną z najważniejszych linij pociągów pospiesznych dawnego państwa polskiego, a także i dziś jeszcze jedyne, zdolne do stawianych mu zadań połączenie kolejowe, poprzez Słowację z krajami południowo-wschodniej Europy?** A jednak przypada temu torowi, którego kręty bieg przechodzi obok głuchych, maleńkich dworców, — **ważna rola techniczno-komunikacyjna.**

Początek wojny przyniósł jednakże dla tej arterji komunikacyjnej niespodziewaną zmianę. Konieczności wojenne spowodowały, że

wielki tunel pod Żegiestowem został wysadzony w powietrze.

Tunel ten, zbudowany jeszcze w r. 1876 przez Austrjaków, **rozsadzono w trzech miejscach,** z których dwa mają długości po 50 m. Z chwilą, gdy detonacja wybuchu zwaliła na szyny masy skalne, zamknęła się na długie miesiące droga, z ważności której władze niemieckie przy ustanowieniu Generalnego Gubernatorstwa zdawały sobie w zupełności sprawę.

Dlatego też **już z początkiem listopada 1939 r. główne kierownictwo budowy rozpoczęło restaurację tej arterji komunikacyjnej,** którą po zakończeniu kampanji wojennej dalej kontynuowała Ostbahn.

W ramach tej odbudowy zabierały pierwsze miejsce

prace około wysadzonego tunelu.

Należało rozwiązać przedewszystkiem zagadnienie **odbudowy toru.** Zadanie, które sobie postawiło kierownictwo budowy — nie było łatwem, a faktyczne przeprowadzenie jego wymagało ogromu energji, — zdecydowania i dobrej woli.

Struktura górska, zwaliska skalne o wielkim naporze wód, w bardzie wielkim stopniu utrudniały prace. Na skutek wybuchów skały zostały do tego stopnia wstrząśnięte, że popękały na wylot. Cała skała zdawała się być niemal ruchomą. Także w czasie wbudowywnia trwałych podpór wyłaniały się coraz to nowe trudności. Postarano się wkońcu o stare austrjackie plany tunelu, które w dalszym toku prac okazały się wielce pomocne.

Przy budowie zatrudnionych było około 500 robotników —

Polaków, Słowaków i Czechów, pracujących pod kierownictwem dwóch niemieckich inżynierów. Tych 500 ludzi, mających wykonać zadaną im pracę, trzeba było jednak odpowiednio wyżywić i zakwaterować, co w danych warunkach nie było łatwem zadaniem. Skąd bowiem miało się wziąć w tej głuchej, kamienistej krainie gór wyżywienia dla takiej masy ludzi?

Kwestję tę rozwiazano w krótkiej drodze **samopomocy.** Stworzono kamieniołomy, ulepszono drogi, urządzono rzeźnie, piekarnie itp. Tak powstało naokoło tunelu małe, zamknięte osiedle, **ekazone całkowicie na własne siły,** mogące po rozwiązaniu kwestji życia codziennego poświęcić się całkowicie podjętej pracy.

Teraz, po czternastu miesiącach, ludzie ci spoglądać mogą z zadowoleniem i dumą na wykonane przez nich dzieło:

tunel jest gotowy i zdolny do użytku.

W momencie, w którym jako pierwszy pociąg, jedna z nowoczesnych motorówek Ostbahn, przerwała, jadąc wolno, białą wstęgę, rozpiętą przed wejściem do tunelu, droga była znów wolna, **droga poprzez Słowację na południowy wschód.** Polska gotowość pracy i niemiecka wiedza fachowa umożliwiły ten wspaniały wyczyn i dały przykład dla dalszych podobnych prac.

Wolną jest również znowu droga do Krynicy, sławnego na cały świat uzdrowiska i wolna jest droga wiodąca do wspaniałych, dzikich okolic górskich Beskidu i Tatr. Samotna droga żelazna, leżąca napozór bezczynnie przez całe miesiące, ożywiła się znowu. Wśród huku wód rwącego Popradu, na którym wieczorami widać gorejące ognie flisaków, zdąża pociąg na południowy wschód, pomost wiodący przez Krynicę ku Słowacji i Rumunji.

Pustki na rynku.

Kraków, 8 listopada (Jo). Na rynku widać doraźnie, że jesień i to późna jesień położyła swoją łapę i zatamowała ruch doniedawna tak żywy i hałaśliwy.

Rynek opustoszał z różnorodności towarów, pozostały jeszcze kwieciarki i parę straganów, których jedyną ozdobę stanowią olbrzymie złoto-żółte owoce dyń i drobne czerwone brusznice, gdzieniegdzie winogrona, ale tak drogie, że aż strach oglądać przed nocą.

Kwiaty, najpiękniejsza ozdoba rynku, są już na wyczerpaniu. Bielą się jeszcze tu i ówdzie pierzaste kule chryzantem. przeważa jednak choina, nieśmiertelniki i srebrna stacica o małych niepozornych suchych kwiatkach. Kwieciarki już nie puszą się wyborem towaru, który oprócz zarobków dodawał im uroku swoją żywą barwnością i ogromną skalą kolorów. Po rynku przechadza się miarowym krokiem policyjna władza badając, czy tabliczki z napisami cen są umieszczone na każdym rodzaju towaru i czy niema jakiegoś (mówiąc stylem warszawskim) „zaiwaniania gości“.

Zarobki kurczą się z dnia na dzień, maksymalny utarg wynosi 6 zł., a miejsce postojowe kwartalnie 5.50 zł.

— Jeśli paniusia sobie jeszcze pomyśli, że zima niedaleko, to chyba trzeba czekać jakichś imieninów, aby co utargować na pończochy dla dzieci. Abo zresstą kto dziśiaj ma imieniny? Na groby to najwięcej kwiatów poszło, ale to ludziska nawet umirać nie chcą, bo to drogo kosztuje. Ta zima, to jest wściekły pies! — zakończyła z ciężkiem westchnieniem.

Pies, jak pies, ale że od czasu do czasu wściekły — w tem jest trochę prawdy.

Szkoda, że kwiatów zabrakło — opustoszał i posmutniał rynek.

Kostka, beton, asfalt.

(Jo) **Kraków,** 8 listopada. Naprawa dróg idzie w takiem tempie, że przechodzień od czasu do czasu myśli (fantasta oczywiście!), jak to dobrzeby było mieć swój prywatny samolocik i przefruwać z domu do biura i z powrotem.

Tu ulica jest założona belkami: „Przejście wzbronione“, gdyż odznawia się gmach poczty, tam się znowu co innego odnawia, a na szeregu ulic przechodnie uprawiają ekwilibrystykę na kostkach bazaltowych, betonowych i innych, które mają te magiczne właściwości, że po pewnym czasie zsolidaryzowane tworzą jedną, wspaniałą masę, na której możnaby tańczyć mazura, gdyby kto miał ochotę i siły.

Wokoło „pykającej“ betoniarki skupiają się grupki ludzi, których interesuje ruch i praca. Przeciętny laik oczywiście nie rozumie nic z tego, co się w takim mechanicznym tworze dzieje; coś się tam tłamsi z hukiem, jakiś pas się kręci, koło obraca, robotnicy stoją, odbierają szarozieloną masę i rozwożą po naprawianej ulicy. Betoniarka miesza cztery gatunki kamieni, cement, piasek, potrzebne wszystko do budowania nawierzchni. Taką „miksturą“ zaprawiane ulice nabierają solidnego wyglądu, który wprawia w uzasadnioną dumę każdego mieszkańca Krakowa. Nie będzie żadnych „kocich łbów“, żadnych djabelskich dołów, na których tylko pijak, jako uprzywilejowany od wypadków, balansował bezpiecznie. Asfalty, Asfalty, niemal lustra!

Nie można się doliczyć ilości naprawianych ulic, bo i Sienna i św. Marka, Grzegórzecka, Orkana, Prandoty, Al. Mickiewicza i szereg innych, ktkóre w tej chwili wywołują zniecierpliwienie u śpieszącego przechodnia, ale już za sekundę dochodzi do świadomości myśl, że wygląd miasta i wygoda przechodnia zyskają na tych chwilowych niedogodnościach bardzo dużo.

Najlepiej w chwilach „drogowej depresji“ przejść się przez Planty, na których stoją sobie podpartę o grabie baby i rozprawiają o cenach nabiałowych.

Liście niech się same grabią.

(Jo) **ADRESY APTEK** dyżurujących dzisiejszej nocy w Krakowie. Adolf Hitler Platz 45, tel. 125-74; Łobzwska 8, tel. 2201-5; Dietla 58, tel. 147-84; Grzegórzecka 9, tel. 138-57; Grodzka 22, tel. 102-08; Plac Matejki 8, tel. 156-11; Plac Inwalidów 7, tel. 156-10; Madalińskiego 7, tel. 124-70; Rakowicka 12, tel. 114-08; Adolf Hitler Platz 9, tel. 134-41.

(Jo) **ZDERZENIE SAMOCHODÓW.** We czwartek wieczorem przy ul. róg Straszewskiego i Zwierzynieckiej zderzyły się dwa samochody, skutkiem czego dr. Altendorf Szymon, lat 61, doznał złamania lewej nogi, a Sodowski Antoni, kupiec, obrażeń wewnętrznych. Zawezwany lekarz Pogotowia Ratunkowego po zaopatrzeniu ofiar wypadku, polecił przewieźć je do szpitala św. Łazarza.

Z Warszawy i okolicy.

Tragiczna śmierć dziewczynki.

Na ulicy św. Wincentego w Warszawie na przejeżdżającą dorożkę konną najechał z tyłu samochód ciężarowy. Skutkiem zderzenia dorożkarz i pasażerowie wypadli na bruk, m. in. 11-letnia Krystyna Zdanowiecka **uderzywszy głową o kamienie, zmarła przed przybyciem lekarza na skutek pęknięcia podstawy czaszki.** Dorożka została doszczętnie rozbita.

Wyprawa kasiarzy.

Do lokalu spółdzielni „Rolnik“ w Węgrowie w powiecie sokołowskim, dostali się kasiarze i po rozpruciu kasy zrabowali 54 tysiące złotych w gotówce. Policja prowadzi dochodzenia. Prawdopodobnie jest to „występ“ zawodowych kasiarzy warszawskich.

Wybuch zapalnika poranił trzech chłopców.

W polu w pobliżu ulicy Opaczewskiej grupa chłopców znalazła w ziemi zapalnik od granatu. Gdy jeden z nich zaczął manipulować, nastąpił wybuch, przyczem trzech chłopców odniosło rany. Są to: 14-letni Zdzisław Kuran, 12-letni Gustaw, oraz brat jego 14-letni Henryk. Wszystkich dotkliwie poranionych umieszczono w szpitalu.

Ujęcie złodziei samochodowych.

Z pewnego garażu na ul. Czerniakowskiej w Warszawie skradziono z pozostającego tam samochodu opony. Policji udało się ująć dwóch już karanych kilkakrotnie złodziei samochodowych, którzy przyznali się do kradzieży. Dalsza kradzież części samochodowych wydarzyła się na ul. Czaplickiej. I w tym wypadku udało się ująć złodzieja.

Wolne posady

ZDOLNA, SAMODZIELNA [illegible]ODNIARKA
potrzebna: ulica Szczepańska 9. 40021

SŁUŻĄCĄ
wiejską do wszystkiego, zdrową i silną, przyjmie zaraz większe gospodarstwo. Zgłoszenia: Kraków-Podgórze, Brodzińskiego 1 — Apteka. 40265

PRYZJERA
na stałą wypomóżkę poszukuje zaraz. Kraków, Wielopole 30. 40298

KRAWCOWA PRIMISTKA
do sukien, znajomość języka niemieckiego: Salou „Mira“, Dietla 101. 40296

POTRZEBNY
od zaraz dobry pomocnik krawieeki. Zgłoszenia: Strzelecka 9, of. pr., m. 14. 40284

FRYZJER
męski, potrzebny zaraz, utrzymanie, mieszkanie, 40 zł. miesięcznie Antoni Bendowski, Krzeszowice. 40301

SEKRETARKA
inteligentna, — młoda siła, otrzyma posadę natychmiast. Może być początkująca. Zgłoszenia z życiorysem i fotografją — do Gońca Krakowskiego, Kraków, „Nr. 40340“.

POSZUKUJEMY
w każdem mieście przedstawiciela. Pensja i wysoka prowizja. Praca stała i lekka. Gwarancja zł. 250. Szczegółowe oferty: 184 Ruch, Jerozolimskie 32, Warszawa. 3842k

POSIADAJĄCYCH
możliwie rower i wyraźny charakter pisma — poszukujemy w każdej miejscowości. Gwarancja 250 złotych. Zgłoszenia: 185 Ruch, Jerozolimskie 32, Warszawa. 3843k

STENOTYPISTKI
Polki, mówiącej i stenografującej po niemiecku — poszukuje natychmiast przedsiębiorstwo prywatne, wydawnictwo czasopisma. Tel. 15180, wewn. Nr. 6. 40381

Posad poszukują

DOCHODZĄCA
w średnim wieku, z niemieckim poszukuje pracy. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 40295“ 40295

NAKŁADACZKA
poszukuje posady zaraz lub później. — Goniec Krakowski Kraków „Nr. 40322“ 40322

Kupno

BIURKO
szafę, biurową — kupi natychmiast Hala Meblowa — Grodzka 59 — sklep. 40095

KUPIĘ
do Leiki objektym 9 cm lub 13.5 cm. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 40274“. 40274

POSZUKUJĘ
lokalu sklepowego, centrum Krakowa, względnie sklepu galanteryjnego lub bławatnego z towarem — odkupię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 40121“. 40121

KUPIĘ
domek murowany, komfort, 4—5 ubikacyj, blisko tramwaju, — bez pośrednictwa. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 40151“ 40151

KUPUJĘ
kilimy, dywany, kapy, firanki i garderobę. Długa 56/6. 40201

NOSZONE UBRANIA
marynarki, spodnie, płaszcze — kupuję. Gazowa 11/14. 40252

KOMPLETNE
urządzenie 2 pokojowego mieszkania (sypialnia, pokój kombinowany i kuchnia) w dobrym stanie kupię po przystępnej cenie. — Oferty: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 40116“ 40116

KUPUJĘ
noszoną garderobę — bieliznę, — płacę dobrze. — Starowiślna 54/24 39829

KUPIĘ PIANINO
dobrej — znanej marki, bardzo dobrym stanie. — Nachętniej — orzech, mahoń. — Zgłoszenia listownie do „Kurjera Częstochowskiego“ — Częstochowa „Muzyk“. 3809k

KUPUJEMY
kamienice, parcele, domy, gospodarstwa, majątki ziemskie, cegielnie, tartaki, młyny, fabryki, inne przedsiębiorstwa: „INFORMATOR“ Kraków, Pijarska 19, róg Florjańskiej. 3833k

KUPIĘ
używany, w dobrym stanie, mały kocioł do wytwarzania pary, najchętniej z lokomobili. Zgłoszenia: Adler Dienst, Kraków, Plac na Groblach 4. 40314

PIANINO, FORTEPIAN
krótki kupię. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 40122“ 40122

PARCELĘ EWENTUALNIE DOMEK
kupię; miejscowość obojętna. Pośrednictwo wykluczone. Goniec Krakowski Kraków „Nr. 40326“ 40326

ŚNIEGOWCE
czarne ciepłe wysokie, nr. 37, nowe lub dobre używane, kupię. — Kasprowicza 10, m. 2. 40331

MARKI
pocztowe kupuje dziesięć lat istniejąca „Filatelja“ — Adolf Hitlerplatz 9. 40375

UŻYWANE WAGI
uchylne, żelazne wagi dziesiętne, odważniki żelazne kupujemy. — „Centrala Wag“, Kraków, Grodzka 15. 40382

PODKŁADY
kolejowe (szwele) staroużyteczne lub nowe, kupię 1000 sztuk. Goniec Krak., Kraków. „Nr. 40277“. 40277

KUPIĘ
kilka spodni, — rajtek, pump — Starowiślna 80, sklep. 39805

KUPUJEMY WSZYSTKO
z urządzeń domowych biurowych, sklepowych gotówką płacimy — Hala meblowa — ul. Grodzka 59, Magazyn, ul. Wiślna 4. 40391

RURY
czarne 2—3 cali dobrze utrzymane 300 mb. — kupi Krzyżanowski — Stalowa Wola 1. 40341

KUPUJĘ
noszoną garderobę męską, płacę najwyższą cenę: Józefa 22, sklep, Na żądanie przychodzę do domu. 39866

SYPIALNIĘ
ładną lub dwa łóżka z materacami, kupię. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3838k“. 3838k

Sprzedaż nieruchomości

PARCELE
Kraków i okolica, sprzedam. — Lelewela 17, m. 2 40039

MAJĄTEK
3-włókowy (wielkim młodym ogrodem, wiatrakiem) sprzedam. Maj. Niwy, poczta Gorzkowice, pow. Piotrkowski 3817k

SPRZEDAM
przy Krakowie willę z ogrodem 2-morgowym — w cenie 120.000 zł., w Zakopanem willę, oraz kilka parcel budowlanych po 2.000 m² Klimczak, Kraków, Sienna 7. 40002

ZIEMIE
rolne pierwszorzędne pod Krakowem: ośmiomorgowa 40.000, dwunastomorgowa 60.000, sprzeda „Łokata“, — Kraków, Łobzowska 4. 40245

Sprzedaż

FUTRA
męskie, stan dobry, ubrania, — płaszczyk dziecięcy, sukienkę dziewczęcą okazyjnie sprzeda. — Kraków, — ul. Szczepańska 3 I. p. 40231

PIANINO
Lauberger — et Gloss krzyżowe pancerne okazyjnie sprzeda Helena SMOLARSKA, Kraków, — SŁAWKOWSKA 4. 3845k

FUTRO
Breitschwanze indyjskie, lisa farbowanego, — blam króliki farbowane sprzedam Podgórze, Nadwiślańska 8. 40348

CHART
krymsko - syberyjski do sprzedania. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 40344“. 40344

SZKŁO WODNE
stężone 1 litr na 6 litrów wody. Drogerja Komorowskiego, Długa 42. 3851k

PARKIET DĘBOWY
pierwszorzędnej jakości, wszystkich klas dostarcza „Universal“, Starowiślna 28. Tel. 129-37. 3800k

Duże Przedsiębiorstwo w Krakowie
poszukuje od zaraz
biegłej stenotypistki
znającej doskonale język polski i niemiecki w słowie i piśmie. Zgłoszenia z fotografją, z podaniem dotychczasowych czynności i żądanem wynagrodzeniem prosimy kierować pod Nr. 3835K do Gońca Krakowskiego Kraków.
3835K

SZKŁO WODNE
w beczkach żelaznych, sodę kaustyczną, sadze angielskie, worki papierowe i torebki, gips dentystyczny, alabastrowy, grafity w kawałkach i srebrzyste, kleje „Kleberin“, litopon, ultramarynę w paczkach, proszki do prania dostarcza najtaniej „KORUDA“, Czysta 11. 40126

DYWAN
bielski, kryształy, serwety sprzeda: Smoleńsk 27/6 40129

SPRZEDAM
piec American Union. Osiedle, — Wyrwińskiego 12 od 6—8. 40328

SPRZEDAM
nowoczesny gabinet i dywan. Zgł. Beliny Prażmowskiego 42, m. 1. 40323

SPRZEDAM
3 poduszki materacowe nowe, — koc. Długa 28, m. 7. 40374

SPRZEDAM
maszynę szewską Singera. Juljusza Lea 81/6. 40379

SINGERA
maszynę okazyjnie sprzeda Krischer Kraków, Zwierzyniecka 6. 3846k

ORGANKI
Hohnera, wszystkie gatunki, — HARMONJE ręczne włoskie, — niemieckie, Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 6. 3848k

ROWERY,
baterje, latarki, żarówki. Sprzedaż: Firma LEWICKI - SRZEDNICKI, ulica Dominikańska 3, m. 7, Kraków. 40263

SPRZEDAM
buty (cholewy) nr. 42—43, maszynę do szycia, dywan żywiecki 3½×2½: Grabowskiego 9a/8. 39841

„UNDERWOOD“, „REMINGTON“
pisarski sprzeda tanio firma „Adler“, — św. MARKA 25 (róg Szpitalnej). 39979

BŁAM
futrzany, ubrania, futra sprzeda Sklep Komisowy, Gołębia 10 40233

SYPIALNIĘ
nowoczesną, piec żelazny szamotkowy, maszynę ręczną, biurko, poduszki z włósia, otomanę, — kołdrę sprzedam ulica Dominikańska 1 m. 1. — Nie Plac! 40399

SIODŁO
w bardzo dobrym stanie do sprzedania. — Wiadomość: Hotel Monopol, pokój 9. 40266

SPRYCHY
jesionowe, dębowe sprzedam. — Wiadomość: Plac Serkowskiego 4/4 40294

PIEC
kaflowy rozebrany do sprzedania: Szewska 5, firma „As“. 40285

FRYZJERSKI
salon — śródmieście, sprzedam. — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 40305“. 40305

PŁASZCZ
karakułowy podniszczony, oraz spód męski nutrie sprzedam: Lubelska 22, m. 6. 3841k

Lokale do wynajęcia

NOCLEGI
śródmieście. Krupnicza 14/5. 40044

NOCLEGI
solidnym. Krowoderska 55/1. 40051

POKOJE
niekrępujące — umeblowany, nieumeblowany, łazienka, do wynajęcia: Kraków, Librowszczyzna 1/10. 40293

POKÓJ
dla dwu Panów (pań) z wiktem: Dunajewskiego 54, m. 4. 40290

WYNAJMĘ
pokój dla Pana lub Pani — oglądać: godz. 4—5, Mogilska 8, m 13. 40304

KURS STENOGRAFII

oraz maszynopisma systemem 10-cio palcowym rozpoczyna się 12 listopada
Zgłoszenia od 4–6 pop. przyjmuje Sekretariat Kursów Handl. Kraków, Podwale 7/Westrjna 52
3974k

MASZYNY
do szycia nowe i używane, igły, oliwa, ROWERY męskie i damskie oraz wszelkie części zapasowe do maszyn i rowerów na — składzie, WARSZTATY reperacyjne czynne — Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 6. 3847k

PIECE ELEKTRYCZNE, KUCHENKI,
żelazka, grzałki, poduszki, suszki fryzjerskie, nagrzewacze karbówek. Jednocześnie wykonujemy instalacje elektryczne, oraz — wszelkie naprawy „Światłomotor“ — św. Jana 13. 40357

MŁYŃSKIE
maszyny — oraz wszelkie przybory. GAZA szwajcarska. — PASY transmisyjne, — gurty, kubełki itp.: Zakład budowy młynów, — Kraków, Mazowiecka 35. 40364

FUTRO
damskie - męskie spód futrzany, — kołnierz, sprzedam. Kraków, Wielopole 10 — mieszk. 13. 40369

ŁÓŻKO
szafka nocna — dąb kombinowany jesionem — „Peszki“ — taca alpakowa — okazyjnie sprzeda — sklep „CENTROKOMIS“, Kraków, GRODZKA 9. 40373

SPRZEDAM
tapczan, łóżka — materace rozharowe lub bez. — Wenecja 5/1. 40318

SPRZEDAM
sypialnię wiedeńską ładną, masywną, zegar stojący, cztery krzesła, obraz Kossaka, urządzenie na biurko marmurowe. Pędzichów 6, m. 2. 40329

BUTY
z cholewami prawie nowe sprzedam. Konarskiego 34, mm. 5. 40332

POKOST
dobry, tani oraz przewodniki miedziane izolowane zakupisz jedynie Kraków, Siemiradzkiego 21/3. 39492

GRAFIT W KAWAŁKACH
srebrzysty, płatkowy, — kaolinę szlamowaną, puder formierski Standart, talk formierski, oraz inne surowce dla przemysłu dostarcza TE-HA T. Hampel, Kraków, św. Tomasza 22, telefon 172-77. 37565

PŁASZCZYK
szkolny, ciepły, dla 15-letniej — dziewczynki — sprzedam. Od 11 do 1 godz. Pawia boczna 9. m. 6. 40337

LISA
srebrnego, kanadyjskiego, okaz bardzo duży — sprzedam: Szopena 11, m. 4. 40307

KURTKĘ
męską sprzedam: Kraków. św. Tomasza 15, m. 3. 40262

PALTO
nowe, ubranie. Starowiślna 28/23 40330

FLIZY POSADZKI RURY
kamionkowe itp. poleca Biuro Dostaw Materjałów Budowlanych — Stanisław Rzegociński, Kraków, Szpitalna 36. Telefon 126-49. 40378

WAGI
dla aptek, złotników, laboratorium, handlu, — przemysłu dostarcza: „Centrala Wag“ Kraków Grodzka 15 (dawniej Wiślna 2). 40380

ROWERY LATARKI DYNAMA
części rowerowe. Firma „ŻAR“ — Sławkowska 11 — podwórze. 40389

SYPIALNIE
kompletne od 780 zł. — JADALNIE kompletne od 680 zł. GABINETY, różne meble używane poleca okazyjnie — Hala Meblowa, Grodzka 59. Magazyn Wiślna 4. 40397

MIESZKANIE
dwupokojowe, umeblowane zaraz sprzedam: Kraków, Lubomirskiego 23, m. 2, oglądać godz. 3—5. 40297

KOMODA,
szafa, lustro, biurko: — Kopernika 8/4. 40308

MASZYNA
do szycia ręczna, materjał, watalina na dziecięce płaszcze, — palto męskie, spodnie do sprzedania: — Kraków, św. Jana 18, II piętro, front. 40315

WYCZÓŁKOWSKIEGO
i inne obrazy sprzedam: Kraków, Lenartowicza 19/7. 40309

BATERJE,
lampki rowerowe, kieszonkowe, dynama, żarówki mieszkaniowe i do latarek Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 6. 3850k

CYLINDRY
do lamp, szklanki marki „Zawiercie“ — sprzedaje hurtownie Motoservice, Kraków, Pijarska 4. 40168

MASZYNĘ
do pisania „Erika“, nową, sprzedam: Jagiellońska 9, m. 4, między godz. 3—5. 3839k

ELEKTRYCZNE PIECYKI,
żelazka lekkie i krawieckie, garnuszki, imbryki grzejniki, grzybki, lampy biurowe, sznur okrągły, płaski, — dzwonkowy, przełączniki, stopki Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 6. 3849k

PANIĄ
lub Pana przyjmę z utrzymaniem, opieką przy inteligentnej rodzinie na wsi — za opłatą z góry. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 40316“ 40316

POKOJE UMEBLOWANE!
Centrala Mieszkaniowa „Fiducia“, Florjańska 15. 40386

LOKAL
handlowy śródmieście, wolny. Agencja Zleceniowo-Informacyjna Grodzka 20. 40321

NOCLEGI
Starowiślna 12/16 II p. oficyna. 40376

POKÓJ
centralnie ogrzewany, łazienka, Sienkiewicza 2a m. 10. 40346

LOKAL RYNEK, SZCZEPAŃSKA 1
II. piętro, 2 pokoje bez mebli poduajmę na kaucelarję adwokacką, lekarską, — pracownię lub skład od zaraz. Wiadomość u dozorczyni lub administratora — Zamenhofa 1, m. 5 od 1.30—2.30. 40334

NOCLEGI
czyste, łazienka, Wenecja 5/1. 40220

NOCLEGI
przyjezdnym: — Kraków, Wielopole 24/4. 40155

NOCLEGI
wygodne: — Florjańska 3/8. 40181

NOCLEGI:
Wielopole 5/5. 39997

NOCLEGI
łazienka, Szewska 7/8. 39792

NOCLEGI:
Szewska 7/7, II piętro. 39893

POKÓJ
duży umeblowany, używalność łazienki — do wynajęcia. Wiadomość: Odrowąża 34/7, między 10—12, 17—19. 40338

Matrymonialne

TRZY
młode, inteligentne Polki, przebywające na robotach w Niemczech, poznają panów przebywających w Rzeszy, względnie Gen. Gubernatorstwie. Cel matrymonialny. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 3836k“. 3836k

40-LETNI
pozna miłą panią. Cel matrymonialny. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 40356“. 40356

Nauka i wychowanie

KTO
udzieli lekcji — maszynopisma — korespondencji i stenografji. Podać warunki. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 40335“. 40335

NIEMIECKIEGO, ROSYJSKIEGO, ANGIELSKIEGO
udziela pedagog metodą oksfordzką. Gwarancja. Długa 5, m. 6. 39798

STENOGRAFJI
biurowej polskiej, niemieckiej udziela Aksman, Jagiellońska 7. 3840k

NIEMIECKIEGO
wyucza szybko, gruntownie pedagog. Westring 59 (Dunajewskiego). 40362

Różne

50 ZŁ.
nagrody temu, kto w jakikolwiek sposób przyczyni się do odszukania zaginionego młodego, czarnego pieska Ratlerka. Nowak, Rajska 8 40138

TŁUMACZĘ
tanio NIEMIECKIE dzieła beletrystyczne, naukowe na polskie Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 3830k“. 3830k

JASNOWIDZ WISZNAPURI,
znany w kraju, zagranicą, władający 6 językami, wyjaśnia zawiłe tajniki przeszłości oraz przyszłości: Długa 5, m. 6. 39799

SENSACJA
Wymiana Płyt. Mały Rynek 4/6. 40319

UNIEWAŻNIAM
skradziony w maju 1940 dowód osobisty na nazwisko Rozalji Pasternak, wydany w Krakowie. 40269

NIEMIECKIE
pisma, tłumaczenia. Westring 59 (Dunajewskiego). 40355

Co grają w kinach?

Na ekranie Wandy:
do czwartku, dnia 14 listopada 1940 r. film pt.:
„Tajemnicza nieznajoma“
(„Die goldene Maske“)
w rolach tytułowych:
Albert Matterstock **Rudi Godden**
Hilde Weissner **Edith Oss**

Akcja w środowisku świata artystycznego Żywe modele w atelie... Namiętna miłość w popędach bez hamulca podnietą dla wielkiego artysty malarza do wysokich dzieł sztuki...

Szczegóły w programach, wydawanych bezpłatnie w kasach kina. — By uniknąć tłoku przy kasach, uprasza się wcześniej nabywać numerowane bilety wstępu na dowolny seans. Wstęp na salę w czasie trwania seansu niedopuszczalny. 3834k

KINO „UCIECHA“
Kraków, ul. Starowiślna 16

wyświetla od piątku 8. XI. b. r. **arcywesoły film p. t.:**
Nasza czwórka
W rolach głównych:
Han Söhnker
Ingrid Bergmann
Carsta Löck
Sabine Peters
Leo Ślezak

Ponadto tygodnik polski.

Początek w dni powszednie:	16, 18, 20.
W sobotę	14, 16, 18, 20.
W niedzielę	11 14, 16, 18 i 20.

Kino „Atlantic“
Kraków, ulica Stradom 15

wyświetla od piątku, dnia 9-go listopada b. r. do dnia 14-go listopada b. r. rozkoszną komedję p. t.
Nasza żoneczka
w rolach głównych:
Käthe von Nagy
Albert Matterstock
Paul Kemp
Georg Alexander

Ponadto dodatek naukowy i zdjęcia aktualne.

Początek programów o godz. 4, 6 i 8. — W sobotę o godz. 2, 4, 6 i 8. — W niedzielę i święta o godz. 11, 2, 4, 6 i 8.

Kinoteatr „SZTUKA“
Kraków, ul. św. Jana 6

wyświetla od piątku 8 listopada do czwartku 14 listopada b. r. znakomitą komedję p. t.:
MAMBA
W rolach głównych:
Maria Andergast
Harald Paulsen
Hans Junkermann

Nadprogram: TYGODNIK.

Początek o godzinie 4.00, 6.00 i 8.00. soboty i niedziele o godz. 2.00, 4.00, 6.00 i 8.00.

W niedziele i święta **PORANEK** o godz. 11-tej.

Szan. P. T. Publiczność prosi się o punktualne przybycie na początek seansów. — W soboty, niedziele i święta tylko przedstawienia zamknięte. — Z chwilą rozpoczęcia seansu, wstęp na salę wzbroniony.

JASNOWIDZ-PSYCHOGRAFOLOG
Womouth wyjaśnia wszelkie — sprawy, także zaginionych. Prawdziwe przepowiednie przyszłości. Pisząc podać datę urodzenia. — Przyjęcia: Kraków, Straszewskiego 41 m. 12 oficyna. 40377

PANOWIE! ZAPALNICZKI AUTOMATYCZNE
naprawia fachowo. Brzytwy ostrzę do najwrażliwszej skóry — Szlifiernia Myszkowski, Dietlowska 46. 39789

KONCESJI
szukam na pełny wyszynk wódek. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 40303“ 40303

ZAWIADAMIAM
że reperacje zegarków oddane zegarmistrzowi — przy ul. Szewska 13, wydaje się SZEWSKA 18 w sieni. 40345

TYLKO
słynny mistrz Wiedzy Tajemnej Jasnowidz Psychografolog wyjaśni mroki Twej przyszłości nieomylnie! Wypadki, zdrady, miłość, zaginienia, powodzenie. Horoskopy indywidualne. Przesłać datę urodzenia, 1.50 znaczki na analizę: Szangoni, — Kraków, Szewska 7/8. 39782

AUTAMI
przewożę rzeczy, towary osoby: Plac św. Ducha, Bufet. 36990

UNIEWAŻNIAM
skradzione legitymacje funduszu pracy, dowód osobisty, odcinek książki Kasy Chorych i inne świadectwa pracy — Chrząszcz Józef, Śledziejowice, poczta Wieliczka. 40261

POSADĘ
dam za pożyczenie 2.500 zł. Spłata miesięczna 400, pensja 200. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 40264“. 40264

PANI,
która jadąc do Łodzi w kwietniu, zamieniła teczkę w Skarżysku, — proszona jest o podanie adresu do „Ruchu“, Kraków, — Stefan Krzywda i odebranie swojej teczki. 40262

Wydawnictwo „Goniec Krakowski“ Kraków, Wielopole 1. — Telefon 206-11.